NAKŁ. ... OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, poniedziałek 11 lipca 1927 Nr. 180

# NOWY DZIENNIK

Adres ... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Nume... /9. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.





OZJASZ THON.

## Z czem pójdziemy na Kongres?

Kraków, 10 lipca.

Zbierającej się dzisiaj radzie partyjnej chcę przedłożyć do rozważenia kilka luźnych, ale zasadniczych uwag, na temat naszego wewnętrznego przygotowania do kongresu bazylejskiego. Sądzę, że najpoważniejszym przedmiotem obrad tej rady partyjnej powinno być: ustalenie naszego stosunku do problemów, stojących w tej chwili na porządku dziennym publicystycznej dyskusji w sjoniźmie, a mających znaleźć swoje rozwiązanie na bazylejskim kongresie. Rada partyjna, zastępująca w tym wypadku zjazd krajowy, a zatem wyposażona w duży autorytet, musi głęboko zastanowić się nad temi zasadniczemi zagadnieniami i udzielić tym, którzy będą mieli zaszczyt i obowiązek zastępowania naszej grupy, wskazówek, jak się ustosunkować do tych wszystkich problemów.

Sjonizm przeżywa niewątpliwie chwilę ciężkiego przełomu. Wielki rozmach imigracyjny z przed dwu lat uległ z natury rzeczy zastojowi. Niema potrzeby powtarzać jeszcze raz powody rzeczowe i osobowe, które do tego zastoju doprowadziły, doprowadzić musiały. Zdajemy sobie jednak wszyscy dokładnie sprawę z tego, że t. zw. „kryzys" nie sięga tak głęboko, ażebyśmy się mieli nim zbytnio niepokoić. Każdy nieuprzedzony stwierdza, że kryzys nie dochodzi do samych podstaw, do samych fundamentów naszej budowy, a obejmuje jedynie i wyłącznie wierzchnią warstwę tych, którzy bez należytego przygotowania wewnętrznego i zewnętrznego, to znaczy: bez wyrobionego ducha pionierskiego i bez odpowiednich kapitałów lub zdolności do twardej, fizycznej pracy poszli, jak „awangarda" w pierwszy ogień. Nie wolno nam bowiem zapominać, że my jednak staczamy dopiero pierwsze boje, do których się nie posyła — pospolitego ruszenia...

Ale nie mówmy o kryzysie. Jest on niewątpliwie dużym kłopotem, damy mu jednak radę. Znajdą się środki na przezwyciężenie kryzysu bezrobocia, choćby w pożyczce, którą niezrównana energja Weizmanna i duża ofiarność naszych amerykańskich braci, a może jednak pro rata parte i nasza, stworzą. Rząd palestyński, który z każdym dniem więcej się przekonuje, co znaczy dla Palestyny zdrowa imigracja żydowska, także wykazuje większą aktywność w kierunku zwalczania klęski bezrobocia przez rozpoczęcie doraźnych, ale niemniej ważnych, a tylko ciągle odkładanych robót publicznych.

A zatem — nie o kryzysie mówmy, tylko o tem, co po nim przyjść musi, skoro nas już doświadczenie nauczyło, że pewnych błędów należy się wystrzegać.

Otóż — pierwszym problemem jest: gdzie należy szukać tych błędów?

Jest wiadomem, że duża część organizacji, naprzykład w Ameryce, szuka ich w gospodarce żywiołu robotniczego, zaczem chciałoby się zacząć reformę od pewnego wycofania się z dotychczasowej linji naszej pracy, opierającej się przeważnie na chalucu — robotniku.

Otóż pragnę całem sercem, ażeby nasza grupa nie poszła na tę drogę śliską, na którą by nas chcieli prowadzić. Chaluc — robotnik, ten stuprocentowy idealista, zdolny i skory do najcięższych ofiar, musi pozostać niezachwianą podwaliną naszej budowy.

Gdy się rozejrzymy w historji wszelkiej kolonizacji, stwierdzimy, że elementem, dobrym do kolonizowania, był zawsze albo desperado, który nie miał nic do stracenia i spalił za sobą wszystkie mosty, albo idealista, którego zapala jakiś władczy ideał. Desperado jest często nie bardzo pewnym elementem, zresztą my go nie mamy w dostatecznej ilości, mieć nie chcemy. Natomiast mamy moc idealizmu i idealistów. I to jest nasz predestynowany ludzki materjał. Rozumiem doskonale, że materjał ten nie jest ani najpraktyczniejszy, ani najtańszy. Ale twierdzę, że jest on najpewniejszy i najtrwalszy. A o pewność i trwałość nam się głównie rozchodzi. Wiem także doskonale, że budowanie tym materjałem nie jest procesem zbyt szybkim i przyśpieszonym, ale więcej waży i więcej jest warte, niż szybkość i pośpiech — pewność i trwałość. Przytem nie wolno ani na sekundę zapominać, że my chcemy budować Palestynę żydowską, to znaczy: hebrajską, z tym całym organicznym renesansem narodowym, wobec którego wszystko ma tylko rangę środka, podczas gdy to samo i jedyne jest ostatecznym celem.

Rzecz jasna, że gospodarka może i musi być gruntownie poprawioną i naprawiona. Może także w tym kierunku, ażeby aparat administracyjny uprościł się znacznie i stał się sprężystszym i — tańszym. To są rzeczy, o których można i trzeba mówić, a które można bez uszczerbku dla samych zasad bardzo dobrze zrobić. Nasza grupa niewątpliwie popierać będzie wszelką dążność do zdrowszej ekonomiki i do zupełnej racjonalizacji gospodarki. U nas, na naszem małem podwórku nie było nigdy i niema żadnej rozrzutności, a nasza przysłowiowa oszczędność w publicznych poczynaniach ściąga na nas nawet często zarzut małostkowości ze strony tych, którzy upajają się głośnym frazesem i pustym turkotem maszyny organizacyjnej. Dla polepszenia gospodarki znajdzie się u nas zawsze pełne zrozumienie.

Ale naszym obowiązkiem będzie bronić czystości i, że tak powiem, nieuszczuplonej wielkości sjonistycznego ideału. Jest wiadomem, że istnieje dzisiaj w organizacji sjonistycznej grupa, która jest gotowa do dużej rezygnacji w kierunku ostatecznych celów. Jednych razi dążenie do państwa żydowskiego, innych razi zbyt duża imigracja, choćby ona była pod względem ekonomicznym dopuszczalną i możliwą. Wysuwa się różne, mniej czy więcej niedorzeczne wątpliwości i zastrzeżenia odnośnie do naszych stosunków do Arabów. Oczywista, że tej małoduszności nie podzielamy. Nasz cel jest niezachwiany, a terminologja deklaracji Balfoura i mandatu daje nam pełne prawo domagania się od Anglji, jako dzierżącej z ramienia Ligi Narodów mandat nad Palestyną, ażeby nam w odbudowie naszej, to jest: żydowskiej siedziby narodowej, czynnie pomagała. Przy całej wdzięczności i lojalności wobec Anglji, nie możemy i nie chcemy skurczyć naszych żądań uprawnionych.

Rzecz jasna, że nie popadniemy w skrajną taktykę Żabotyńskiego, który wogóle nie widzi i nie uznaje żadnego hamulca w twardej rzeczywistości. Taka, a nie inna była zawsze nasza metoda działania. Suaviter in modo, fortiter in re — nie rezygnować z praw, ale nie operować bezsilnym krzykiem i śmiesznem waleniem w stół.

Dlatego też nie pójdziemy do Bazylei jako opozycja wobec dotychczasowego kierownictwa organizacji. Najwyższe władze naszej organizacji faktycznie bronią godnie i energicznie każdej pozycji sjonistycznej. W tem głębokiem przeświadczeniu, ustalonem przez dokładną znajomość faktów, nie zachwieje nas nawet takie czy inne poślizgnięcie retoryczne Weizmanna, czy innego przywódcy. Pójdzie my do Bazylei ze szczerym zamiarem utrzymania przy władzy tych mężów, którzy nas doprowadzili do pełnych i dużych sukcesów. Będziemy ich sądzić według ich czynów, a nie koniecznie według tych czy innych niefortunnych słów. Przyznaję chętnie, że należę w sjoniźmie do partji rządowej, a poczytuję to sobie jako wysokie dostojeństwo, a nie jako ujmę. Właśnie, że o to idzie: popierać swój rząd śmiało i całą siłą, ażeby mógł pracować, ażeby do pracy miał siłę i ugruntowany autorytet. Opozycja dla opozycji jest wcale miłą i krotochwilną zabawą, ale ja się w niej nie lubuję. Mam wrażenie, że taki jest zasadniczy nastrój naszej całej grupy.

Tak samo będziemy musieli szukać słusznej i rozsądnej wypadkowej w sprawie rozszerzenia Jewish Agency. Nie należę do bezwzględnych entuzjastów tego poczynania. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że może być ono połączone z pewnemi niebezpieczeństwami dla suwerenności organizacji sjonistycznej. Ale z drugiej mam pełne zaufanie do naszej żywotności i zwartości, tak, że nie podzielam żadnych tchórzliwych obaw. Palestyna jest naszą domeną, naszym domem, a ci, co z zewnątrz przychodzą, są naszymi gośćmi, naszymi spólnikami. Nasza pozostanie firma, a tem

samem prawo własności. My będziemy zawsze kroczyć na czele w tej wielkiej historycznej pracy. Od nasilenia naszej organizacji w wewnętrznej zwartości zależy wszystko. Do obawy niema powodu. Trzeba tylko zewrzeć szeregi.

Powszechnie uznaje się, — nawet nasza zagorzała opozycja — że Weizmann nie przekro czył ani na jotę uchwał Kongresu. Ma prze- to prawo od nas żądać, ażebyśmy ratyfikowali jego umowę z Marshallem. I my to zrobimy.

Jednem słowem: Pojedziemy do Bazylei ażeby pracować pozytywnie. Ażeby naprawić co jest do naprawienia, i tworzyć nowe możliwości i torować nowe drogi. Cel jest wytknięty, do niego dużo dróg prowadzi. Wyszukamy najprostszą, najkrótszą i najpewniejszą.

# Szczegóły aresztowania rabina Szneersona przez władze sowieckie

### Rabina aresztowali czekiści żydowscy.

Ryga, 9 7. ŻAT. Ryski korespondent Żata dowiaduje się szczegółów aresztowania cadyka lubaczewskiego Szneursona w Leningradzie. Cadyka aresztowali czekiści żydowscy Nechamkin i Lubow. Gdy zakomunikowano cadykowi o jego aresztowaniu, postawił on 3 żądania: aby dozwolono dostarczać mu do więzienia rytualnego pożywienia, aby mu dostarczano raz w tygodniu świeżej bielizny i pozwolono mu zabrać ze sobą do więzienia książki. W przeciwnym razie wzbraniał się iść dobrowolnie do więzienia. Przyrzeczono mu spełnić jego żądania. Okazało się jednak, że G. P. U. nie dotrzymało swego przyrzeczenia. Obecnie dozwala się mu przynosić tylko raz w tygodniu żywność. Pozatem stosują wobec niego bardzo surowy rygor.

# Gdańsk nawiązuje ożywione stosunki handlowe z sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 9. 7. Sin. Komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin przesłał senatorowi Jewelowskiemu w Gdańsku telegram z podziękowaniem za wizytę kupców gdańskich na terenie Unji Sowieckiej, wyrażając nadzieję, że podróż ta przyczyni się do wzmożenia wymiany towarów między Gdańskiem a Sowietami.

Senator Jewelowski podczas swego pobytu w Warszawie prowadził rokowania z ministrem Zaleskim z polecenia i na prośbę Cziczerina w sprawie tranzytu z Ukrainy przez Polskę do Gdańska i w sprawie spławu drzewa z Sowietów przez Niemen do Gdańska. W przyszłym tygodniu w obecności ministra Strassburgiera odbędą się pomiędzy kupcami gdańskimi a przedstawicielami rządu polskiego dalsze rokowania w tej sprawie.

# Nowe opłaty manipulacyjne w P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 7. Sin. Rada zawiadowcza Pocztowej Kasy Oszczędności na wczorajszem posiedzeniu postanowiła rozszerzyć przyznane uchwałą z dnia 11 maja 75 miljonów złotych na zakup długoterminowych papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, do sumy 100 miljonów. Rada zawia dowcza uchwaliła zastosować z dniem 1 października następujące opłaty manipulacyjne. Przy wypłacie przy obrocie czekowym do 50 złotych opłata manipulacyjna wynosić będzie 5 gr., od 50 do 100 złotych — 10 groszy, od 100 do 500 złotych — 20 groszy, od 500 do 1 tysiąca złotych — 50 groszy, powyżej tysiąca złotych — 1 złoty. Przekazy clearingowe pozostają wolne od opłaty. Pozatem na powyzszem posiedzeniu rada zawiadowcza uchwaliła szereg innych spraw administracyjnych.

## Projekt zmniejszenia liczby urzędników

### Org. Sjon. w Palestynie

Jerozolima, 9 7. ŻAT. Komisja, która miała zbadać kwestję reorganizacji organizacji sjonistycznej w Palestynie w związku z oszczędnościami, jakie mają być przeprowadzone, zakończyła już swoją działalność i przedłoży opracowane wnioski egzekutywie sjonistycznej. Komisja proponuje zredukowanie 42 urzędników różnych kategoryj. Pobory pozostałych urzędników mają być zredukowane i ustabilizowane według pewnej normy.

## Skąd się wzięła bajka o „żydowskim mordzie rytualnym"?

Zagadnieniem tem zajmuje się w ostatnim zeszycie „Czasopisma dla spraw historji i wiedzy żydowskiej", p. Bickermann, który stwierdza, że zmyślony ten zarzut wyłonił się po raz pierwszy jeszcze w starożytności. Rozpowszechniła się wtedy bajka, jakoby Żydzi więzili w świątyni jerozolimskiej Greka, aby go potem zabić dla celów rytualnych. Autor rozprawy wykazuje, że źródłem bajki było otoczenie króla Antjocha Epifanesa, który zrabowawszy świątynię jerozolimską, rozmyślnie rozpuścił bajkę o rzekomem morderstwie na Greku. Jak bowiem wiadomo, było świętokradztwo uważane i w starożytności za ciężką zbrodnię.

## Akcja celem zakazu rytualnego uboju bydła w Austrji

Wiedeń, 9 7. ŻAT. Prasa tutejsza donosi, iż austrjackie towarzystwa opieki nad zwierzętami przygotowują w różnych prowincjach akcję celem wprowadzenia zakazu uboju rytualnego bydła, chodzi o to, by wywrzeć nacisk na rząd w sprawie wniesienia projektu odpowiedniej ustawy w parlamencie austrjackim.

## Porozumienie grecko-jugosłowiańskie

Białogród 9. 7. PAT. Z Aten donoszą: W kołach rządowych twierdzą, iż między greckim ministrem spraw zagranicznych Michalokopulosem a jugosłowiańskim posłem w Paryżu, Spalajkowiczem, zawarte zostało zasadnicze porozumienie co do niezałatwionych jeszcze kwestyj, odnoszących się do stosunków między Grecją a Jugosławją.

## Byrd leci do bieguna południowego

Paryż 9. 7. PAT. Byrd i Neuville wydali wczoraj obiad na cześć prasy sportowej. W czasie obiadu Byrd oznajmił, iż w niedługim czasie dokona lotu do bieguna południowego. Ekspedycja jego składać się będzie z 3 samolotów, wiozących 30—40 ludzi załogi, a w tem 10 fachowców lotniczych, nadto zaś z pewnej liczby psów pociągowych. Ekspedycja wyruszy z Nowej Zelandji.

## Narada w prezydjum rady ministrów w sprawie sytuacji handlowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 7. Sin. Dnia 12 lipca odbędzie się w prezydjum Rady ministrów narada z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu w sprawie obecnej sytuacji handlowej. Narada zwołana została w związku z bilansem handlowym. Na porządku dziennym znajduje się sprawa reglamentacji wywozu, sprawe waloryzacji ceł i sprawa ograniczeń importowych.

## Najbliższe posiedzenie rady ministrów

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 9 7. Sin. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem oprócz spraw personalnych rozpatrywany będzie cały szereg dekretów, między innemi dekret o karach za handel żywym towarem.

## Sprawa liczników w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 9. 7. Sin. Jak wiadomo, wniosek poselski o uchylenie rozporządzenia o licznikach przekazany został przez plenum Sejmu komisji handlowo-przemysłowej. Przewodniczący tej komisji poseł Wierzbicki, oświadczył, że referat w tej sprawie już jest gotów i na posiedzeniu komisji, które odbędzie się we wtorek 12 lipca, sprawa będzie załatwiona. Należy się spodziewać, że Sejm uchwali jednomyślnie skasowanie liczników.

## Proces gen. Zymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 7. Sin. Dziś w dalszym ciągu przed sądem zeznawał generał Żymierski. Z zeznań jego wynika, że stosunek jego do współoskarżonego podpułkownika Bargiella były bardzo luźne. Natomiast podpułkownik Burgiell zbroni na rozprawie Żymierskiego, dowodząc, że był on oficerem nienagannym.

## Dalsze wyniki wyborów w Małopolsce wsch.

### Nadużycia wyborcze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 9 7. (O) W całym szeregu miast i miasteczek we wschodniej Małopolsce popełniono różne nadużycia wyborcze. Z tego powo du wniesiono przeciw wyborom liczne protesty. W Husiatynie odbyły się wybory w 4 tej kurji. Wybrano 3 Ukraińców, 1 Polaka i 2 Żydów.

W Podhajcach w wyborachd do rady gmin nej wybrano 8 Żydów i 14 Ukraińców. W Delatynie w 1 kurji wybrano 6 Żydów, 3 Polaków i 3 Ukraińców, w drugiej kurji wybrano 12 Żydów. Wybory w 3. i 4 kurji odbędą się jutro.

## Tragiczne zajście w gmachu lwowskiej izby skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 9 7. (O) W gmachu tutejszej Izby Skarbowej rozegrała się dziś przedpołudniem krwawa tragedja. Niejaki Jan Berezuk przyszedł dziś przedpołudniem do biura oficjała Izby Skarbowej nazwiskiem Spowozdra Stanisław. Po krótkiej rozmowie wyciągnął Berezuk rewolwer i dwoma strzałami popełnił samobójstwo. Powodu tego tragicznego zajścia narazie jeszcze nie zdołano ustalić.

## Znowu wyrok śmierci o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

Moskwa 9. 7. (PAT). W Charkowie zasądzony został na śmierć szpieg polski, niejaki Waszkiewicz, który rzekomo z polecenia polskiego oddziału szpiegowskiego wstąpił do partji ukraińskiej i miał zasyłać wiadomości, odnoszące się do tej partji.

# Lord Balfour

W studium p. t. „Znakomici Anglicy naszych dni" („Przegląd Współczesny" z lipca b. r.) kreśli znakomity anglista, prof. Uniw. Jagiell. Roman Dyboski, na pierwszem miejscu następującą sylwetkę twórcy „deklaracji Baloura":

**Polityk** angielski starego typu, jakim go znała **Europa** w ubiegłym stuleciu, łączy nieubłaganą stanowczość w przestrzeganiu interesów **Imperjum** Brytyjskiego z wysoką kulturą towarzyską i oratorską, a zazwyczaj także filozoficzną i literacką. Spokojny, chłodny i wykwintny, gardzi wszelką demagogją. W polityce zagranicznej zawsze jest imperjalistą. wierzy jak w Boga, w mocarstwową misję Anglji. W polityce wewnętrznej zaś, czy należy do jednego czy drugiego z wielkich historycznych stronnictw,. — czy jest konserwatystą czy liberałem, — zawsze usiluje taktykę dnia uzasadnić hasłami wyższemi i stałemi; stara się rzucić swe działania na tło tradycyjne, ideowe, kulturalne, skojarzyć je z jakąś filozofją historji.

Najwyższym tego dawnego typu przedstawicielem w dzisiejszej jeszcze Anglji jest nestor brytyjskich mężów stanu i — jak słusznie o nim mówią — największy gentleman wśród żyjących polityków, 79-letni lord Balfour. Pochodzi ze znakomitego rodu Cecilów, który już za królowej Elżbiety dał Anglji kanclerza. Karjera polityczna Balfoura rozpoczyna się w głębi historji XIX wieku, na kongresie berlińskim w r. 1[illegible] na którym młody siostrzeniec markiza Salisbury zdobywa ostrogi dyplomatyczne. Doświadczenia administracyjnego nabywa później w ogniowej szkole problemów irlandzkich. W parlamencie zostaje przywódcą konserwatystów, czyli, jak się już wtedy woleli nazywać, unjonistów. Z początkiem naszego stulecia (1902—5) jest premjerem z ich ramienia, potem znowu ich przywódcą jako „opozycji Jego Królewskiej Mości". Podczas wojny zasiada w gabinecie koalicyjnym Lloyd George'a jako minister spraw zagranicznych i pozostaje nim do roku 1919. Laury zbiera jeszcze w sędziwych latach na kongresie waszyngtońskim w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich w r. 1920. Dziś piastuje najwyższą godność honorową w Anglji: jest lordem prezydentem Tajnej Rady Królewskiej. Jest ponadto autorem cenionych dzieł filozoficznych i doktorem honorowym wielu Uniwersytetów, wśród nich i Wszechnicy Jagiellońskiej.

Podstawą tej umysłowości, jak wogóle umysłowości angielskiego męża stanu starej szkoły, jest wysoka k u l t u r a k l a s y c z n a. Balfour nabył ją w starem akademickiem Cambridge. Dziś jeszcze słowa Arystotelesa lub Tacyta same się cisną lordowi Balfourowi na usta, gdy ma wyrokować o sprawach bieżących. Pisarze starożytni zrobili go niegdyś z młodzieńca mężem: ich doświadczeniem bogaty, wstępował w życie czynne. W imię ich naczelnego hasła — hasła umiaru we wszystkich rzeczach — powstrzymał wielkiego człowieka własnej partji, Józefa Chamberlaina, od narzucenia Anglji ceł ochronnych w r. 1903. w imię tego samego umiaru przyczynił się w czasie wojny do obalenia Asquitha za dążenie do przedwczesnego pokoju; w imię umiaru wreszcie przyłożył rękę po wojnie do obalenia własnego byłego szefa w gabinecie Lloyd George'a, za sztuczne utrzymywanie przy życiu wojennej koalicji stronnictw przez intrygi i niegodne sztuczki polityczne.

Lord Balfour, twórca nowych porozumień powojennych, wychodzących poza ramy dawnej Ententy od pięćdziesięciu z górą lat swej karjery parlamentarnej pozornie całą dotąd niesłabnącą siłę ducha wkłada w wielkie kombinacje międzynarodowe i wielkie debaty parlamentarne: w rzeczywistości jest wyniesionym ponad to wszystko filozoficznym obserwatorem, jest mistrzem życia po olimpijsku bezinteresownego i wolnego od namiętności i od uniesień aż do nieludzkości prawie. Ten wielki mąż stanu nie jest politykiem z zawodu i powołania, lecz dla tradycji rodzinnej i z poczucia obowiązku stanowego. Nigdy się też zbytnio nie przejmuje tą polityką, która wypełnia jego egzystencję i absorbuje energję. — Przez to beznamiętne traktowanie rzemiosła polityka Balfoura staje się wzorem wysubtelnienia i uduchowienia najbrutalniejszych impulsów czynnego życia społecznego; podnosi w ten sposób moralny i kulturalny ton walki politycznej; z wyżyn swojego klasycznego rozumu widzi proste linje i jasne kształty w chaosie i zawiłości dzisiejszego życia, i umie je wskazać; idealnie upraszcza problemy i przez to toruje drogę do ich rozwiązania.

Ale w tej wyższości jest i słabość. Umysł tak wykwintny z konieczności reprezentuje w polityce typ wybitnie arystokratyczny, mało zdolny do prawdziwej sympatji z dążeniami, ożywiającemi masy. Jego najcharakterystyczniejszą postawą duchową pozostaje krytyczny sceptycyzm wobec wartości i stałości głoszonych powszechnie ideałów, wreszcie wobec samej wartości stanowczego czynu. W rezultacie polityk o typie Balfoura jest naogół mało produktywny, choć stanowi wielką siłę moralną w atmosferze swej epoki. Jako wymowny przykład tego „idealizmu bez entuzjazmu" wystarczy przytoczyć cały stosunek Balfoura do sprawy sjonistycznej; szlachtną intuicję dla walorów moralnych sjonizmu, zamanifestowaną w sławnej „deklaracji Balfoura", a potem tak niezdecydowany ciąg dalszy.

I jedno jeszcze: umysł o tej wysokości myślenia zna także dobrze swoje granice: z tym samym krytycznym sceptycyzmem i tą samą wzniosłą ironją, co do rzeczy otaczającego świata, odnosi się i do samego siebie. Stąd ujmująca skromność, która cechuje zarówno djalektykę parlamentarną Balfoura, jak i jego styl jako pisarza filozoficznego: skromność prawdziwie wielkiego ducha. Ale skromnością się w dzisiejszym świecie politycznym popularności nie zdobywa!



## Amerykańskie metody akcji wyborczej

Już dziś można z całą stanowczością powiedzieć że jednym z głównych, jeśli nie najgłówniejszym nawet czynnikiem, rozstrzygającym o wynikach wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, będzie elokwencja... radjofoniczna. Kunszt niezwykle trudny, zważywszy, iż odpada dla mówcy wiecowego środek pomocniczy — gestykulacja. która nieraz bywa najbardziej „uderzającym" argumentem, wzbudzającym zaufanie do energji kandydata. Ponieważ w okresie wyborów funkczonować będzie jak już obliczono — około 8 milj. radjoodbiorczych aparatów, przeto trening prowadzony jest bardzo energicznie. Przyszli oratorzy zamykani są w specjalnie ciasnych kabinach i stawiani, ze związanemi do tyłu rekoma, nawprost aparatu nadawczego, poczem uczą ich fachowcy manewrować w należyty sposób głosem.

## Sanacja ciał

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w lipcu.

Najrozmaitszymi warjantami rozbrzmiewa to hasło na zebraniach, uroczystościach i w dziennikach, a przedewszystkiem po lasach, łąkach i dunajowych wodach. Głód zdrowia, epidemja sportu i fala rekordów objęły mocnym uściskiem młody i stary Wiedeń, przystępujący obecnie po okresie powolnej rekreacji w innych dziedzinach życia do wielkiego czynu regeneracji ciał. — Nie należy się dziwić: była wojna — synonim niedostatku i chorób, nastąpiły gorsze od wojny pierwsze lata pokoju, identycznego z nędzą bezrobociem i rozpaczą. Pogarbili się i pochudli Wiedeńczycy, przytłaczała ich troska o niepewne jutro i żarła zmora wielkich miast: tuberkuloza. Ale potem nastąpił zwrot, nie różdżką czarodziejską, lecz konsekwentną i intenzywną pracą spowodowany zwrot ku lepszemu. Realizacja znanego już dziś na całym świecie gigantycznego programu budowlanego gminy dała bezdomnej ludności najnowocześniejszym wymogam hygieny odpowiadające mieszkania; reforma szkół miejskich sprowadziła, wśród wielu innych, gruntowną zmianę w wychowaniu fizycznem, na które obecnie kładzie się specjalny nacisk; dla dzieci i młodzieży stoi szereg placów zabawkowych i bezpłatnych boisk sportowych otworem; no[illegible]ki zakładane w różnych dzielnicach miasta zwiększają rezerwoar świeżego, wyziewami wielkomiejskiemi nie zanieczyszczonego powietrza; w ciągu kilku ostatnich lat oddano do dyspozycji mieszkańców nowe, ogromne, z komfortem urządzone, a przytem niezwykle wprost tanie zakłady kąpielowe; poradnie dla matek i opieki nad niemowlętami, bezpłatne ambulatorja dla gruźliczo i wenerycznie chorych przyczyniły się niemało do zmniejszenia śmiertelności, która jest obecnie w Wiedniu niższa, niż w najlepszych przedwojennych czasach — aż wreszcie cała ludność temi dobrodziejstwami otaczana, przynaglana, zachęcana rzuciła się z impetem i prawdziwie szerokim gestem w żywy, zdrowy ruch, który słusznie może pretendować do miana sanacji ciał.

Już w ostatnich latach można było ten symptom zaobserwować. Ale dopiero tego roku, który w wielu dziedzinach, a przedewszystkiem na polu gospodarczem wprowadził zmianę ku lepszemu, przybrał on niebywałe dotąd rozmiary. Kąpiele dunajowe w mieście i miejscowościach podmiejskich są stale przepełnione, mimo, że mnożą się one jak grzyby po deszczu, od soboty popołudniu do poniedziałku rano jest miasto jak wymarłe: „week-end" uzyskał w krótkim przeciągu czasu niezwykłą popularność, a po ulicach widzi się masami ludzi, którzy nie opuścili Wiednia, a wyglądają jak by powrócili właśnie z Lido. Okazuje się, że racjonalny tryb życia wyzyskiwanie kąpiel i T. S. umożliwia nawet tym, którzy nie mogą sobie pozwolić na wyjazd, odpowiednie, przybraniu zdrowia i sił służące spędzenie urlopu. Ze względu na fakt, że ruch ten, ogarniając szerokie kręgi ludności, dotarł już do proletarjatu i sfer najuboższych, urasta on do doniosłego socjalnego fenomenu, który powinien świecić przykładem ludności innych miast.

Osobny rozdział stanowi sport. Jego powszechność jest zadziwiająca. Niema dzis w Wiedniu dzieci, nie umiejących pływać. Poprostu dlatego, że sztuka pływacka jest obowiązkowym przedmiotem we wszystkich szkołach. Gdzie tylko znajduje się wolny skrawek przestrzeni, w ogrodach, podwórzach itd., tam zostaje założony kort tennisowy. Sport tennisowy przestał być monopolem górnych dziesięciu tysięcy, a stał się własnością mas. Mile uderza i raduje powszechnie uznawany fakt, że ludność żydowska przoduje w tym szlachetnym wyścigu ku zdrowiu, młodości i pięknu. Sjonistyczny klub „Hakoah", cieszący się już oddawna ogólną sympatją, powiększył ostatnio wieniec laurowy swoich sukcesów o jeszcze jeden liść: mistrzowstwo w zawodach pływackich na rok 1927 zdobyli dwaj jego członkowie — Alfred Guth i Fritzi Löwy. Żydzi wiedeńscy biorą żywy udział w ponadpartyjnym i ponadnarodowym ruchu, który ogarnął całe miasto i któremu na imię: sanacja ciał.

**Dr Szymon Wolf**

# W kalejdokopie prasy

**Endecja wraca do sił i zdrowia.... Pos. Pragier o komuniźmie jako produkcie sanacji...— Przesada, ale nie kłamstwo... — Ambo melio res... — Brzydkie zwycięstwo PPS. — Pożyczka politycznego punktu widzenia. — Rosyjskie metody.**

Prasa endecka i do endecji zbliżona ma znowu swoje dobre dni... Od tylu miesięcy oddycha po raz pierwszy z ulgą i nadzieją na lepsze czasy... Czyż nie należy do przyjemności móc zacytować taki ustęp z mowy sejmowej socjalistycznego posła Pragiera? —:

„Komunizm jest z „sanacją" najściślej przyczynowo związany, jest jej produktem ubocznym. Masy, które żywiły nadmierne nadzieje w stosunku dot . zw. „sanacji", doprowadzone są dziś do rozpaczy i jak wahadło wstecz odrzucone idą w kierunku wprost przeciwnym. Dlatego też właśnie, że przekonany jestem o przejściowym charakterze „sanacji", jestem przekonany, że komunizm nie jest wcale objawem organicznym".

„Rzeczpospolita" może wobec tego ze spokojem pisać:

Pozcja Rządu wobec opinji publicznej słabnie z tygodnia na tydzień.

..Na horyzoncie politycznym pojawiają się wszelkie oznaki, zwiastujące nastanie złych dni dla obozu zrodzonego przez salwy armatnie. Kraj jakgdyby otrząsa się z musowej hypnozy wypadków majowych.

Jest to bezsprzecznie przesada, ale nie... kłamstwo. A w takim razie zachodzi pytanie, czy obóz sanacji zasłużył na ten swój los? O ile idzie o konsekwencję w stanowisku demokratycznem, o utrzymanie demokratycznej linji ideowej — to powiedzieć trzeba, że sanacja okazała się nieodzowną córą lewicy polskiej. Jej „wtyrzymałość" ideowa zabłysła w dostatecznej mierze na Ratuszu warszawskim...

Ale i PPS nie jest pod tym względem zaprawdę lepszą. Jej sojusz z KOPS-em nie ustępuje w niczem chwiejności i oportunizmowi „sanacji". O brzydkim — ażeby nie użyć innego wyrażenia — manewrze PPS wobec Żydów w sprawie wyborów wiceprezydentów magistratu stołecznego, pisze „Głos Polski":

Z zestawienia cyfr wyborczych wynika np., że na PPS oddano w dniu 22 maja w Warszawie 71.976 głosów, a na listy żydowskie wogóle — 83.315, a nawet na nr. 16 (blok żydowski) przeszło 39 tys. głosów. Z tego wynika, że gdy dzieciarnia z pod nr. 25 (sanacja) poszła się bawić na inne podwórko, PPS obsadziwszy już stanowisko prezesa rady i jednego wiceprezydenta miasta, powinna była umożliwić Żydom obsadzenie stanowiska drugiego wiceprezydenta, szczególnie, że Żydzi, jak wiadomo, głosowali w komplecie za kandydaturą Jaworowskiego, umożliwiając je go wybór na stanowisko prezesa rady miejskiej.

Przeprowadzenie przez PPS w tych warunkach trzeciej osoby, Dra Boguckiego, było wprawdzie zwycięstwem materjalno liczbowem, ale okupionem minusem moralnym, zawartym w rezygnacji z objektywizmu jednego z haseł demokratycznych.

Odnosi się wrażenie, że wobec tego sukces osiągnięty ma w sobie coś z pyrrhusowego zwycięstwa.

Niestety nie jest to pierwszy przykład niedociągnięcia odwagi przekonań reprezentantów polskiej lewicy.

„Kurjer Polski" omawia finalizację układów pożyczkowych:

Oceniana z czysto politycznego punktu widzenia jest pożyczka amerykańska zdobyczą trwałą i realną. Jest to dalszy krok na drodze zapoczątkowanej we wrześniu przez wybór Polski do Rady Ligi Narodów, wybór, będący żywym i konkretnym dowodem uznania przedewszystkiem dla linij wytycznych polskiej polityki zagranicznej i ułności dla dalszego rozwoju naszego życia polityczno gospodarczego. Udzielenie Polsce pożyczki przez zawsze tak ostrożny i podejrzliwy kapitał amerykański jest wymownem stwierdzeniem wzrostu tego zaufania.

Aktualne a bardzo słuszne uwagi znajdujemy w „Robotniku":

Od pewnego czasu podróże Prezydenta Rzeczypospolitej i premjera marszałka Piłsudskiego oraz uroczystości jak z okazji przywiezienia prochów Słowackiego do Krakowa, koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej stały się czemś, co wywołuje poprostu rumieniec wstydu, a to na skutek zarządzeń władz policyjnych m. in. komisarza rządu Jaroszewicza w stolicy.

Publiczność jest z reguły odpychana nieraz brutalnie i trzymana jaknajdalej od sterników nawy państwa. Środki ostrożności przypominają zalew rosyjski za Aleksandra II i jego walki z narodowością polską. Pomiędzy społeczeństwem a Prezydentem i premjerem wyrasta nieprzenikniony mur policjantów i cywilnych wywiadowców, w sposób tak jaskrawo bijący w oczy i niezręczny, że każdy krótkowidz musi rzecz zauważyć.

Nie wątpimy, że ani Prezydent Mościcki ani marszałek Piłsudski nie wydawali nigdy rozkazów tego rodzaju, jest to prawdopodobnie własna praktyka władz policyjnych szkodliwa ze wszystkich punktów widzenia.

Nie chcemy podejrzywać o pomysły złośliwe, raczej mamy do czynienia z nietaktem i niedołęstwem, ale warto, aby ktoś rozumniejszy położył kres praktykom kompromitującym i państwo i jego przedstawicieli.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# O uproszczenie manipulacyj przy wystawianiu pozwoleń na przywóz

Przepisy tyczące się reglementacji obmyślane z początku na okres przejściowy stały się z biegiem czasu stałym środkiem polityki gospodarczej i w czasie dość długiego zastosowania okazały braki i wady, których usunięcie jest konieczne, celem należytego funkcjonowania życia gospodarczego. Tyczy się to również procedury, połączonej z uzyskaniem zezwoleń na przywóz. Uznało to także Min. Przemysłu i Handlu na posiedzeniu jeszcze 21 kwietnia i przy współudziale reprezentantów sfer gospodarczych wyłoniło specjalną komisję mającą zająć się reformą systemu reglementacji, jako takich oraz techniki z nim połączonej.

Naprowadzimy poniżej pewne formalności, które przedłużają technikę połączoną z samem udzieleniem zezwolenia o przynajmniej 10 dni a które to formalności mogą zasadniczo być uproszczone z łatwością. Procedura wystawiania zezwoleń przywozowych zwraca się najpierw w drodze kerospondencyjnej do importera z wezwaniem do uiszczenia należytości manipulacyjnych, a tenże wpłaca je do Pocztowej Kasy Oszczędności i musi przesłać potwierdzenie wpłaty do Wydziału Handlu zagranicznego. Zezwolenie nie może być wysłane importerowi aż do chwili nadejścia powyższego dowodu wpłaty i skontrolowania wykazów, a dopiero po powyższych formalnościach może nastąpić wysyłka zezwolenia, co przedłuża osiągnięcie zezwolenia o czasokres do 10 dni. Szczególnie dotkliwie odczuwa to prowincja, a często również zdarzają się wypadki zaginięcia potwierdzeń wpłaty należytości manipulacyjnej do PKO. co utrudnia jeszcze bardziej osiąganie zezwolenia. Ten przewlekły proceder naraża kupiectwo na straty, gdyż importer zawiadomiony względnie wezwany do uiszczenia należytości manipulacyjnych sprowadza towar, który bardzo często wcześniej nadchodzi z zagranicy, aniżeli formalności po wyższe bywają załatwione, co pociąga za sobą powstanie wkładowego względnie postojowego i podraża towar nie z winy kupca, lecz z powodu przewlekłego załatwiania powyższych formalności.

Powyższe niedogodności mogą być usunięte przez uproszczenie względnie zmodyfikowanie obecnego wysyłania specjalnych zawiadomień o wysokości uiścić się mających należytości manipulacyjnych, wpłaty tychże i wysyłki pokwitowania w ten sposób:

**Zezwolenie na przywóz zostaje przesłane równocześnie z zawiadomieniem o wysokości należytości manipulacyjnych, a na zezwoleniu umieszczoną zostaje uwaga, że Urząd Celny może dokonać odprawy celnej dopiero z chwilą przedłożenia przez kupca dowodu przesłania należytości manipulacyjnych PKO urzędy zaś celne przesłałyby dowody wpłaty regularnie do Warszawy..**

System ten nie zmieniłby zasadniczo dotychczasowej techniki, opłaty wpływałyby na dal do Centralnej Kasy Państwowej, a całe postępowanie zostałoby skrócone o około 10 dni.

Wniosek ten nadaje się do dokładnej rozwagi przez specjalną komisję, która swego czasu na posiedzeniu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu d. 21 kwietnia br. została powołana do życia, celem przeprowadzenia reformy systemu reglementacji. **Dr L. Lampel.**

—o—

**PRZESZŁO 4,000 WĘGLAREK WYPOŻYCZA MINISTERSTWO KOMUNIKACJI.** W przewidywaniu olbrzymiego zapotrzebowania wagonów pod przewóz buraków i ziemniaków w kampanji jesiennej, oraz węglarek pod stałe wzrastający przewóz węgla. Min. Komunikacji wypożycza od Towarzystw Kolejowych austrjackich, belgijskich i czechosłowackich przeszło 4.000 węglarek na przeciąg od 15-go lipca br. do 15 marca 1928 r. Węglarki te znajdują się na polskich linjach od czasu strajku angielskiego, dzięki czemu Min. Komunikacji, wypożyczając je nanowo, zaoszczędza na kosztach przewozu, na zwrocie przyczem w okresie od wygaśnięcia poprzedniej umowy, do zawarcia nowej Min. Komunikacji eksploatowało węglarki bezpłatnie.

**LOSOWANIE W P. K. O.** Dnia 15-go bm. odbędzie się w Centrali P. K. O. losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych. Wylosowanych będzie około 25 książeczek. Do losowania dopuszczone będą książeczki, opłacone conajmniej za trzy miesiące, przyczem przerwa w uiszczaniu wkładek nie może przekraczać 2-ch miesięcy.

**URODZAJE TEGOROCZNE.** Przełom pogody, który nastąpił w drugiej połowie czerwca, przynosząc dni ciepłe i pgodone, polepszył znacznie widoki na urodzaj i, o ile w okresie żniw nie nastąpi znów zmiana pogody na gorsze, można przewidywać zbiory w wysokości równej, lub nawet nieco wyższej od zeszłorocznych.

INFORATOR GOSPODARCZY.

**JEDEN Z WIELU:** Uchylono obecnie opłaty stemplowe od zgłoszenia aparatów radjowych, natomiast opłaty za rejestrację narazie dalej obowiązują, choć mają być również zniesione.

**STAŁY ABONENT H. B. BRZOZOWA:** Czy posiadany przez Pana udział naftowy posiada jakąś wartość, nie wiemy. Należy się zwrócić do osób, obeznanych z cenami tych udziałów, lub też mógłby się Pan o tem poinformować w Drohobyczu.

# O kodeks hebrajski w Palestynie

**Jerozolima, (Tel. wł.) Niedawno odbyła się w Tel Awiwie druga konferencja delegatów hebrajskich sądów pokoju w Palestynie (O czem już krótko donieśliśmy — Red.) Na konferencję przybyli prócz delegatów żydowskich Sądów pokoju także przedstawiciele angielskich Sądów okręgowych i najwyższego Trybunału palestyńskiego. Do prezydjum zjazdu wybrano dra S. Rosenbauma, A. Berlona, H. Ben Hittel Hakohen'a i kolonistę Eisenberga z Rechobot. W obradach zjazdu wzięli również udział m. in. adw. dr Horkawy, sędzia dr Nophach i zast. prezydenta Waad Leumi, dr Jakób Thon. Z referatów wygłoszonych na konferencji dużo entuzjazmu wywołał projekt sędziego Leona Babkowa w sprawie utworzenia hebrajskiego kodeksu w Palestynie.**

# Przygotowania do XV. Kongresu sjońskiego w Bazylei

Zorganizowane w gmachu, w którym odbędzie się XV. kongres sjoński w Bazylei (Basel. Messegebäude) Biuro XV. kongresu sjońskiego rozpoczęło wydawać

**BIULETYN**

z informacjami w sprawie zbliżającego się kongresu. Biuletyn rozsyła ze względów technicznych biuro **„Ziko" w Berlinie.**

Za pośrednictwem wspomnianego biuletynu uprasza biuro XV. kongresu sjońskiego o podawanie **najpóźniej do 21 b. m.** dokładnych danych w sprawie lokali i personalów dla poszczególnych frakcyj sjońskich, oraz w sprawie

**BILETÓW ULGOWYCH**

dla urzędników organizacyj i instytucyj sjońskich, a to ze wzgledu na ograniczenie tych biletów wskutek szczupłości sal.

Biuro rozpisało

**KONKURS**

na projekt odznaki kongresowej i kongresowej karty pocztowej.

Ze względu na wygodę delegatów kongresowych utworzyło biuro oficjalną

**PORADNIĘ W SPRAWIE PASZPORTÓW,**

wiz i biletów podróży. Jak wiadomo, zniosły niektóre państwa wizy do Szwajcarji. W innych państwach można uzyskać wizę **bezpłatną** na zaświadczenie Biura Kongresu sjońskiego.

**BIURO KWATERUNKOWE**

kongresu sjońskiego rozporządza wykazem wolnych mieszkań i komunikuje, że hotele pierwszorzędne liczą w Bazylei za pokój z pełnem utrzymaniem od 16 frs., inne bardzo dobre hotele od 11 frs. Pokoje w hotelach pierwszorzędnych bez utrzymania kosztują od frs. 6, w innych bardzo dobrych hotelach od frs. 4. — Śniadanie można mieć w Bazylei od 1 frs., obiady i kolacje w restauracjach od 2'50 frs.

Zapowiedziane jest również wydawnictwo oficjalnej

**„GAZETY KONGRESOWEJ",**

która, jak zwykle, zawierać będzie **dosłowne protokoły obrad i przemówień** Kongresu sjońskiego. Abonament pisma wynosi w Polsce 5 frs. — Pismo ukazywać się będzie codziennie w objętości około 8 stron.

**UROCZYSTE OTWARCIE**

XV kongresu sjońskiego w Bazylei odbędzie się **we wtorek, 30 sierpnia b. r.** wieczorem w „purpurowej sali" gmachu targów międzynarodowych w Bazylei (Messegebäude). Adres telegraficzny brzmi: **„Congrezion".**

# Administracja Palestyny w świetle sprawozdania angielskiego

## w Komisji Mandatowej Ligi Narodów

### Nowa „Biała Księga" rządu W. Brytanji.

Donieśliśmy już o ogłoszeniu w postaci „Białej Księgi" sprawozdania rządu angielskiego o zarządzie angielskim w Palestynie i Transjordanji w r. 1926. Sprawozdanie to było przesłane do rady Ligi Narodów i rozpatrywane na ostatniej sesji Komisji Mandatowej Ligi. Treść dokumentu jest następująca:

**NIEPOMYŚLNA SYTUACJA GOSPODARCZA, POSTĘP W DZIEDZINIE ADMINISTRACJI**

Sytuacja gospodarcza kraju kształtowała się mniej pomyślnie niż w latach ubiegłych. Złożyły się na to dwie główne przyczyny: po pierwsze nie urzeczywistniły się widoki na dobry urodzaj, epidemja zaś grasująca wśród bydła wyrządziła wielkie szkody, po drugie położenie finansowe ludności żydowskiej wskutek różnych przyczyn było niezadawalające w porównaniu z latami poprzedniemi — i to się odbiło na handlu w ogólności. Niekorzystne warunki te wpłynęły również ujemnie na dochody kraju osiągane z podatków, ceł i innych poborów. Pomimo jednak ciężkiego położenia i niepewnej sytuacji na granicy północnej spokój publiczny nigdzie nie został zakłócony. Przeprowadzona została gruntowna reorganizacja służby i władz bezpieczeństwa Palestyny i Transjordanji na racjonalnych podstawach ekonomicznych. Przeprowadzono cały szereg robót publicznych, do najważniejszych należą: rozbudowa portu w Hajfie, przeprowadzenie kanalizacji w Jerozolimie itd.

Czynione są przygotowania do wprowadzenia nowej waluty. Ruch turystyczny rozwija się bardzo pomyślnie. Liczne grupy pielgrzymów chrześcijańskich odwiedziły kraj. W miesiącu kwietniu odbył się w Jerozolimie kongres archeologiczny z udziałem 90 uczonych z różnych krajów.

Podstawy prawne ustroju gmin żydowskich w Palestynie zostały już uregulowane.

**FINANSE NIE SĄ NIEZADAWALAJĄCE, WYMAGAJĄ JEDNAK PRZEZORNEJ POLITYKI SKARBOWEJ. — WZROST DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH JEST SKUTKIEM DOPŁYWU KAPITAŁÓW ŻYDOWSKICH.**

Niebacząc na depresję gospodarczą w r. 1926, jednak bilans w roku tym kształtował się pomyślniej niż w r. 1925. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła w roku 1925 — 1,069.576 funtów zaś w roku 1926 już 1.504.554 funtów. Rządowi Jego Królewskiej Mości spłacane są liczne długi za koleje, telegraf i td. Nowa pożyczka w wysokości 4 i pół miljona funtów będzie też częściowo zużyta na pokrycie dawnych należności, częściowo zaś na wykonanie szeregu ważnych robót publicznych. Naogół więc stan skarbu publicznego nie jest niezadawalający, lecz wymaga bardzo ostrożnej polityki finansowej. Wzrost dochodów państwowych jest w pierwszym rzędzie skutkiem dopływu kapitałów żydowskich do kraju. Wzrost i spadek wpływów skarbowych zależy od dopływu kapitału żydowskiego do kraju. Lecz przedsiębiorczość żydowska i kapitał z natury rzeczy nie mogły w tak szybkiem tempie rozwijać przemysłu krajowego, aby dorównać liczebnemu wzrostowi ludności. Wskutek tego wzrosło jeszcze rozpięcie między eksportem a importem w kraju. Jak długo bilans płatniczy Palestyny będzie bierny, nie podobna będzie ustabilizować finansów krajowych. Wydatki muszą być ograniczone, gdyż kraj spłacać musi znaczne sumy, aby zamortyzować długi i pożyczki.

Odpowiednią eksploatację rolnictwa oraz bogactw naturalnych w kraju ułatwi znacznie rozszerzenie sieci komunikacyjnej oraz odpowiednia polityka kredytowa zgodnie z planami rządowemi, które umożliwią ustabilizowanie na racjonalnych podstawach najważniejszych gałęzi życia gospodarczego. Akumulacja nadwyżek budżetowych da rządowi możność urzeczywistnienia szerokich planów budowlanych oraz założenia szeregu przedsiębiorstw publicznych, niezbędnych dla kraju.

**SPRAWA SZKOLNICTWA. — DWUJĘZYCZNOŚĆ**

Rząd palestyński zajmował się troskliwie sprawami szkolnictwa. Dwa główne systemy szkolne, szkoły rządowe z językiem wykładowym kształciły w swych zakładach prawie 3/5 całej szkolnej młodzieży w kraju.

Podział szkolnictwa na arabskie i hebrajskie odpowiada układowi stosunków politycznych i kulturalnych w kraju. Rząd opracowuje obecnie państwowy program nauczania i dążyć będzie do wprowadzenia pewnej jednolitości do obydwu systemów szkolnych. Szkoły te są subsydjowane przez rząd i miejscowe instytucje samorządowe. Opracowywane jest obecnie nowe ustawodawstwo szkolne, które zastąpić ma przestarzałe ustawy tureckie.

(Dokończenie nastąpi)

# Redaktorzy niemieckich „Haseł Narodowych" skazani za obrazę

## żydowskiej religji

### Ciekawy proces w Bambergu.

**Bamberg.** (Tel. wł.) Wśród wielkiego zainteresowania publiczności i prasy odbył się tu onegdaj pred Sądem przysięgłych proces przeciwko redaktorom hitlerowsko-monachijskiego Völkischer Beobachter i bamberskiego nar. socjal. organu „Die Flamme" **z powodu obrazy religji żydowskiej i żydowskich zwyczajów.** Zarówno w socjalistycznej „Flamme" jak i hitlerowskim „Volkscher Beobachter" ukazały się artykuły, jakoby Talmud i Szulchan Aruch pozwalały, a nawet zobowiązywały do hańbienia chrześcijańskich kobiet przez Żydów i wogóle popełniania zbrodniczych występków przeciw chrześcijanom. Oskarżony „bohater" p. Stolring-Curny nie zjawił się oczywiście na rozprawie zaś oskarżony młodzieniec Moelter powoływał się na cytaty z prasy antysemickiej. Jako eksperta powołano profesora uniw., prałata dra Adolfa Johannesa, który w dwugodzinnem przemówieniu wykazał **niecność zarzutów oskarżonych „redaktorów".** Prokurator zawnioskował 1000 marek niem. grzywny wzglednie 30 dni aresztu. **Sąd** przysięgłych wydał wyrok skazujący oskarżonego Moeltera zamiast kary aresztu dni 20 i 30 (oskarżonego uznano winnym dwóch występków) na grzynę **200 i 300 marek niem.** oraz na zapłacenie kosztów procesu. Sąd uznał za okoliczność łagodzącą dla oskarżonego, że dotąd nie był karany. Sąd polecił także zniszczyć płyty wspomnianych numerów pism antysemickich.

—o§o—

**NA KONFERENCJI HISTADRUT HAOWDIM** (Ogólnej Żyd. Org. Robotniczej) w Jerozolimie, o której uroczystem otwarciu wczoraj już donieśliśmy, wygłosił po powitaniu konferencji przez Bialika i Col. Kisha, przemówienie powitalne Ben Gurion a następnie znakomite przemówienie — Sprinzak. W skład prezydjum konferencji wybrani zostali Ben Gurion, Remez i Sprinzak. Wniosek Peale Sjonu o dopuszczenie języka żydowskiego jako języka obrad został odrzucony. W części nakładu wczorajszego donieśliśmy już o zgłoszeniu się na konferencję delegacji arabskiej, reprezentującej 600 robotników arabskich, z prośbą o przyjęcie do Histadrut Haowdim.

**PIERWSZE CODZIENNE PISMO ARABSKIE W PALESTYNIE.** Adwokat arabski Fahmi Al Husseini przystąpił do założenia pierwszego codziennego pisma arabskiego w Palestynie pod nazwą „Swat al hak" (Głos Prawdy). Jak wiadomo dotychczas czasopisma arabskie ukazywały się 1 lub 2 razy na tydzień. Nowy dziennik arabski ukazać się ma jeszcze w bieżącym miesiącu.

**SZEREG SZEIKÓW ARABSKICH W TRANSJORDANJI** wniosło memorjał z żądaniem zwołania legislatywy. Pozatem memorjał protestuje przeciw zamiarowi skolonizowania w Transjordanji kilku tysięcy rodzin armeńskich. Memorjał domaga się również, aby pensje urzędników angielskich w Transjordanji zostały zredukowane.

**W MIASTECZKU PILWISZKI KOŁO KOWNA** władze zamieniły część cmentarza żydowskiego na aleję spacerową. Protesty ludności żydowskiej nie pomogły. Rabinat ogłosił post publiczny z tego powodu.

**PREZES ZWIĄZKU POSTĘPOWYCH GMIN ŻYDOWSKICH NA WĘGRZECH, Dr. Frank Mezey** zmarł w Budapeszcie.

# LITERATURA I SZTUKA

## DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

# Z ducha muzyki

### Rozmowa z Franciszkiem Werflem

**Znakomity liryk i dramaturg. — „Elizyjska wizyta“. — Przymieszka mistycyzmu. — Wizja wojny i rewolucji. Satyra na imperjalizm. — Serdeczność i bezpośredniość. — Misterjum muzykalne słowa i ruchu. — F. Werfel o „Habimie“. — Fuga dobroci. —**

Jak wiadomo, Franciszek Werfel, jeden z najznakomitszych współczesnych liryków nie tylko w Niemczech, jest również bardzo ciekawym autorem dramatycznym. Niedawno dopiero wystawiło szereg scen niemieckich ostatnią sztukę Werfla „Paweł wśród Żydów“. Również krakowski teatr im. J. Słowackiego zapowiedział wystawienie wspomnianego dramatu, który grany ma być w przyszłym sezonie.

Z tej okazji nie od rzeczy będzie bliżej nieco zapoznać się z działalnością dramatyczną Werfla, a to na podstawie własnych jego wynurzeń. Pierwszą próbą dramatyczną autora nie zapomnianych utworów „Einander“ była napisana jeszcze w r. 1910, czy w 1911 komedja p. t. „Odwiedziny z Elyzjum“. Osnową komedji, którą wystawił w swoim czasie Reinhardt w Berlinie, jest wizyta nieboszczyka u ukochanej żony, która w międzyczasie poślubiła innego. Na dnie i tej komedji Werfla odnaleźć możemy pewną „przymieszkę“ mistycznego okultyzmu, który przebija się również w innych sztukach Werfla, zwłaszcza w dramatach, jak „Spiegelmensch“ i „Mittagsgöttin“. Na jaki rok przed wojną napisał Werfel tragedję osnutą na marginesie Eurypidesa: „Trojanki“. W tragedji tej dziwnym zbiegiem okoliczności zawarł poeta wizję wojny światowej. Później napisał Franciszek Werfel m. in. dramat pt. „Estera“ i komedję pt. „Stockleinen“. Sztuk tych autor ujmujących wierszy „Der Weltfreund“ nie ogłosił dotąd nigdzie.

Komedję pt. „Stockleinen“ napisał Werfel przebywając na froncie rosyjskim we wschodniej Małopolsce w czasie pierwszego roku wojny światowej. Komedja ta jest nawpół realistycznem przedstawieniem przeczuwanej rewolucji, ale z drugiej strony ukazuje oazę możliwości zbratania i porozumienia ludów. Komedja ta jest też satyrą na militaryzm, biurokrację i imperjalizm.

Po napisaniu komedji „Stockleinen“ przerwał Werfel działalność dramatyczną oddając się więcej swej liryce, będącej naprawdę — że rzeźwiącym „bukietem dobroci“, co jasnością złotą rozżagwia ponury widnokrąg i rozwiewa zasępione mroki. Także napisana pod koniec wojny sztuka „Mittagsgöttin“ nie jest właściwie przeznaczona na scenę. Dopiero potem ogłasza Werfel prawdziwe perły dramatycznej poezji, zawartej w sztukach- „Der Spiegelmensch“, „Bockgesang“ „Der Schweiger“. W ostatnich latach przyłączyły się do tej liczby „Juarez i Maksymiljan“ i „Paweł wśród Żydów“.

Werfel uważa, że jego stosunek do teatru prawie zawsze był „naiwnym“. Urodziła go miłość do teatru lalek. Ależ właśnie ten prosty, serdeczny, niekłamany stosunek zarówno do teatru, jak zresztą wogóle do wszystkich przedmiotów i zagadnień, przedewszystkiem zaś do wszelkiej żyjącej kreatury, czyni nam autora „Wir sind“ tak sympatycznym i bliskim.

Franciszek Werfel jest zdania, że nieprawdą jest rozszerzana przez „giełdziarzy teatru“ fama, jakoby rzecz naprawdę artystyczna nie działała i nie ujarzmiała publiczności. Oczywiście, że można publiczność „uwieść“ czemś niesmacznem, płaskiem i banalnem. Ale publiczność ma, jako kolektywność, niespożytą siłę odczucia i przejęcia się wielkością. O ile uwagi jej i instynktu przemocą nie odwraca się od tego. Sposób ujęcia sztuki na scenie jest i zdaniem Werfla, niezmiernie doniosły. Nie wolno przedewszystkiem zapominać, że teatr nietylko narodził się z ducha muzyki, ale duchem tym żyje i pada. Rzecz istotna polega na tem, by reżyser umiał i chciał odpowiednio ująć i pokazać muzykalną architekturę scen. Tylko słowo i sama akcja nie wystarcza! Prawdziwi aktorzy, jakich spotkać można jeszcze w Europie, szczególnie na południu, we Włoszech odczuwają wyraźnie, że teatr jest właściwie zawsze muzyką i niejako operą; toteż ci prawdziwi artyści wynajdywać zawsze umieją ową subtelną granicę pomiędzy ludzką działalnością i akcją, a ową linją muzykalną, od której zależy wszelkie prawdziwe „wrażenie“. Natomiast każda dramaturgja teoretyczna — wywodzi Franciszek Werfel — a zwłaszcza dramaturgja niemiecka miała dotąd stosunkowo bardzo mało zrozumienia dla tego istotnego sedna i dla tej prawdziwej siły teatru Toteż ogląda się w stolicach europejskich najrozmaitsze wypaczenia realizacyj scenicznych i coraz to nowe „mody“, każące wystawiać „Hamleta“ w smokingu, każące mieszać film z teatrem, politykę i wszystko inne. Zapomina się tylko o przepastnem misterjum muzykalnem słowa i ruchu. Reżyser i aktor pomijają ten ważki element nawet wtedy, kiedy autor z całym naciskiem w sztuce go podkreśla. Zapominają dziś bowiem niemal powszechnie o sugestywnem działaniu rytmu i tajemniczem oratorjum dźwięku w teatrze.

Zdaniem Franciszka Werfla jest też hebrajska „Habima“ teatrem może najbardziej wyczuwającym i podkreślającym ową muzyczność.

Cóż w tem dziwnego, że poeta którego cała twórczość pełna jest łagodnej, darzącej muzyki dobroci, tak bardzo podkreśla siłę melodji i rytmu. Wszak cała poezja Werfla jest jedną słoneczną fugą dobroci, jednym wielkim akordem ukochania wszelkiej istności. Wszak według Franciszka Werfla prawdziwi ludzie to — „muzykanci Boży“.

Leon Templer.

ROMAN BRANDSTAETTER.

# Kosmos

Nec perit in tanto quidquam, — mihi
credite, mundo,
Sed variat, faciemque novat.
(Ovidius, Metamorfozy XV. 254)

Spada woda szumiąca
od wieków, od wieków,
o ty wodo tęskniąca
do urwistych brzegów.

Płyną fale wezbrane
zmącone mkną masy,
zmywają bujne łany,
niosą żwiry i piasek.

Twarde brzegi budują,
żłobią nowe łożyska,
o ty wodo niczyja,
o ty wodo rtęcista. —

Deszcze szumią po szczytach,
podmywają urwiska,
o erozjo niesyta,
o erozjo wieczysta,

spłukująca gliny
i bielutkie wapienie,
budująca doliny,
sącząca się w ziemię.

A wiatry już niosą
lekki piasek pustynny,
dyszą ciężko wąwozy
pod powiewem płynnym.

Tam się poziom wygina,
tu się tworzy rozwora,
góra w górę się wspina
i już szumią jeziora.

W brzegach stoją już stawy
niepojętym ładem,
płonący bystrz lawy
pruje słoje pokładów.

Pniem grubym wzrasta węgiel,
w żyłach sokiem już spływa
i konary tęgie
listowiem okrywa.

Huczą, płyną kamienie,
powierzchnia mórz ryczy,
ścieka bursztyn na ziemię
lepką strugą żywicy.

Znów stygnie kula żywa,
glob oddycha powietrzem,
wszystko płynie, przepływa
w żywej rzece rzeczy.

# Komentarz do twórczości Zegadłowicza

„Godzinę ponad jutrznią“ *) można nazwać komentarzem do twórczości Zegadłowicza.

Zadziwiającym jest impet tej twórczości. W przeciągu krótkiego czasu rzucił poeta na rynek księgarski bajecznie wydane dwa tomy „Fausta“, dwa wielkie tomy poezji i powieść autobijograficzną. Poeta znajduje się więc jeśli nie u zenitu, to w każdym razie w pełni twórczości.Jest to okres bądźcobądź niezwykły dla spowiedzi autobiograficznej. Zwykle sięgamy pa lata młode, gdy wkraczamy albo kończymy jesień żywota. Klasycznym przykładem jest Anatol France. Czasem jednak sięgamy po lata młode, gdy znajdujemy się w okresie przebudowy, gdy semafory lokomotywę naszego życia wtaczają na inne zupełnie tory. Czasami też obcowanie z dorastającemi dziećmi zmusza nas do takiej wycieczki w kraj lat dziecinnych. (Vide J. Kaden-Bandrowski, który po „Wakacjach moich dzieci“ pisze „Miasto mojej matki“ i „W cieniu zapomnianej olszyny“).

Cechą każdej takiej powieści, którą podyktowała tęsknota za naszą młodością, jest wiera pamięć uczuciowa. Weininger uważa pamięć wogóle za cechę genjalności.

Wszak odmawia kobietom duszy, ponieważ brak im ciągłości życia psychicznego, a więc — pamięci. Im wyżej stoimy, tem więcej pamiętamy. Ale pamięć uczuciową należy traktować zupełnie odmiennie. Jest ona przeważnie właściwością poetów. Tylko poeta potrafi przenieść się duszą w stany uczuciowe, towarzyszące naszym przeżyciom, tylko poeta potrafi je wyczarować powrotnie z całą wyrazistością uczuciowego kolorytu. Rozumie się, że dzieje się to tylko wtenczas, jeśli te przeżycia wrastają organicznie w architektonikę naszej duszy, jeśli stanowią materjał naszego rozwoju.

Powieść Zegadłowicza zaczyna się przelo-

*) Emila Zegadłowicza „Godzina przed jutrznią“. Żywot Mikołaja Srebrempisanego. — Poznań, Księgarnia św. Wojciecha.

mową chwilą tj. śmiercią ukochanego ojca. Po raz pierwszy być może śmierć zaglądnęła w oczy naszemu poecie, być może po raz pierwszy stanął wówczas przed zagadką życia, kończącego się śmiercią. A potem dopiero otrzymujemy opis lat od niemowlęctwa począwszy. Psuje nieco harmonję całości okoliczność, że Zegadłowicz nie zapomina i w tej powieści o obecnem swojem powołaniu poety. Cienie poezji Zegadłowicza, tej poezji pokory i miłości kładą się na te wspomnienia, odbierając im bezpośredniość wydarzeń, które bezpowrotnie utonęły we falach czasu.

Przyznam się całkiem otwarcie, że ta pokora zawsze była mi mocno podejrzaną. W powieści autobiograficznej Zegadłowicza znalazłem podstawę dla swego niedowierzania. Oto znajdujemy w niej dwa opowiadania, które ojciec opowiada młodemu Mikołajkowi. Jedną z nich jest gloryfikacja Prometeusza, wykradającego bogom ogień, a więc apoteozą rewolucyjnego bohaterstwa a drugie jest gloryfikacją pokory. Oba te opowiadania się ze sobą nie zgadzają względnie wzajemnie sobie zaprzeczają. Tak wygląda na pozór. W rzeczywistości jednak może być pokora prawdziwem bohaterstwem, jeśli jest świadomem przezwyciężeniem w sobie jednostronnego rozrostu duszy, które nazwać można psychicznym imperjalizmem.

Metoda, którą się tego rodzaju powieści posługują, jest operowanie tkliwością. Miarą talentu pisarza jest właśnie zdolność wywołania w nas tej tkliwości, tego głębokiego wzruszenia. Zegadłowicz to potrafi, dlatego czytamy jego powieść, chociaż jest tu i ówdzie przeładowana zbytnią drobiazgowością opisów, z tem samem uczuciem, z jakiem sięgamy po przeżycia z lat naszych młodych. Często odkładamy tę powieść, puszczając cugle naszym własnym wspomnieniom a potem znowu do niej wracamy, by za chwilę znowu przeprowadzić takie studjum porównawcze. Wdzięczni więc jesteśmy autorowi, że nas do takiej zmusza zadumy i takiego błądzenia powrotnego po zawiłych drogach naszego życia. Niewiem, czy to było zamierzeniem Zegadłowicza, który być może chciał nam tylko opowiedzieć drogi i losy poety, ale że ubocznie nas skłania do poszukiwania naszego ja, uważam właśnie za wielką siłę poety.

**M. Kanfer.**

## „Kasa dla literatury i sztuki" we Francji

Herriot, minister oświaty w gabinecie Poincarego, wniósł do parlamentu projekt utworzenia „narodowej kasy dla sztuki, nauki i literatury". W uzasadnieniu swego wniosku porównywuje Herriot tę kasę z kasą amortyzacyjną. Tak jak kasa amortyzacyjna czuwa nad bieżącym długiem, tak kasa dla sztuki, literatury i nauki ma czuwać nad duchową i artystyczną aktywnością narodu. Sztuka i nauka jest taksamo narodowym przemysłem, potrzebującym opieki społeczeństwa.

Kasa ma za cel pomagać artystom, poetom i ludziom nauki, ma pomagać przy tanich wydawnictwach ludowych, przy urządzaniu i rozwijaniu muzeów i bibljotek, oraz subwencjonować artystycznie wysoko stojące teatry. Dochody tej kasy płynąć mają z oznaczonych od wypadku do wypadku wpłat za korzystanie z dzieł autorów zmarłych, niepodlegających więc ochronie prawnej oraz z innych źródeł jak przedstawień teatralnych i kinowych.

Oby i inne państwa poszły za przykładem Francji i utworzyły taką kasę dla literatury, sztuki i nauki.

## Kronika literacka

SKON KRYTYKA JULJUSZA ELJASA W BERLINIE. W 66 roku życia zmarł w Berlinie znany krytyk Juljusz Elias. Zmarły zasłynął jako biograf Maksa Liebermanna, jako pionier francuskich impresjonistów i jako wydawca pism Henryka Ibsena. Zmarły był też doskonałym znawcą cyrku, i z tej dziedziny ogłosił cały szereg prac. Na wiadomość o jego śmierci przesłały wszystkie wybitne europejskie cyrki, oraz organizacje artystów cyrkowych rodzinie zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.



CONSTANTIN BRUNNER PRZECIWKO LEKARZOM. Znany uczony żydowski, jeden z najwybitniejszych współczesnych spinozystów Constantin Brunner wydał dzieło pt. „Aberglaube an die Aerzte und an die Heilmittel".

NOWE DZIEŁA ZEGADŁOWICZA. Na jesień br. zapowiedziane jest ukazanie się zbioru odczytów i programatycznych enuncjacyj Emila Zegadłowicza. Poeta ukończył też drugą część swej autobiograficznej powieści „Godzina przed jutrznią", którą omawiamy w dzisiejszym dziale literackim. Poeta zamierza wydać też wybrane dzieła Goethego w 10 tomach. W skład tego wydawnictwa wejdzie tłómaczenie „Fausta" samego Zegadłowicza oraz tłómaczenie „Hermana i Dorotei", „Reinecke", także Zegadłowicza, następnie „Dichtung und Wahrheit" w tłómaczeniu Smolika, „Ifigenja" w tłómaczeniu Kasprowicza „Die Wahlverwandschaften" w tłómaczeniu Hulewicza, „Rozmowy z Eckermanem" w tłomaczeniu Świnarskiego, oraz wyjątki z liryki, Werthera i Tassa. Wydawnictwo to ma być ukończone do roku 1932.

LISTY MATKI ŻYDOWSKIEGO TEATRU. Marek Turkow wydał nakładem B. Kletzkina w Warszawie listy zmarłej wielkiej tragiczki żydowskiej Estery R. Kamińskiej. Znajdujemy tam listy do dzieci oraz niektóre listy do Pryłuckiego i Dinensona. Listom tym poświęcimy w jednym z najbliższych numerów obszerne omówienie.

TRUPA WILEŃSKA W POLSCE. Trupa wileńska przyjechała do Polski, zreorganizowała się, a pozyskawszy dla siebie na pewien czas Dawida Hermana osiadła w Truskawcu, gdzie przygotowuje baśń fantastyczną Bragera „Nysojon".

ŻYDOWSKI TEATR REPREZENTACYJNY W WARSZAWIE. W Warszawie powstać ma w zimowym sezonie żydowski teatr reprezentacyjny. Teatr ten zaangażował wybitne siły aktorskie i reżyserskie. Działalność swoją rozpocznie inscenizacja powieści Asza „Kidusz haszem", dokonaną przez dra M. Weicherta. Muzykę do tej inscenizacji ułożył znany kompozytor żydowski H. Kon z Łodzi.

TEATR ŻYDOWSKI W RYDZE. Kierownikiem żydowskiego teatru w Rydze otrzymującego od rządu bardzo znaczną subwencję, został wybitny artysta z trupy wileńskiej Stein. Przy tym teatrze otwarto też operetkę, której kierownictwo powierzono znanemu artyście Kuttnerowi.

NOWA BIOGRAFJA CYRANA DE BERGERAC'A. Nową biografję Cyrana de Bergerac'a wydał niedawno Louis Raymond Lefevre, nakładem „Nouvelle revue francaise".

## Nadesłane książki i czasopisma

MAŁGORZATA SARFATTI: Dux. — Z 33 ilustracjami i przedmową Mussoliniego — Aut. przekład z I. wyd. włoskiego. — Nakł. Gebethnera i Wolffa (str. 340). — Jest to apoteozująca biografja dyktatora włoskiego, napisana żywo, barwnie i bardzo interesująco.

MARJAN PORCZAK: Rewolucja majowa 1926 i jej skutki. — Nakł. autora. Kraków 1927 (str. 80). Ocena wypadków majowych i obecnej sytuacji wewnętrznej ze stanowiska PPS.

**NADESŁANE.**
Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada





## Program stacyj radjofonicznych

**Niedziela, 10 lipca.**

**Kraków** (422 m) 15,30—18,35 Transmisja z Warszawy. 18,35—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Rywalizacja współczesnych środków lokomocji" wygł. Dr. W. Ormicki. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Nerwowość i jej źródła. Leczenie, czy zapobieganie?" wygł. Dr. M. Nartowski, 20—20,30 Komunikat sportowy i inne. 20,30 Koncert wokalny. Wykonawcy: Tow. śpiewackie „Ogniwo" z aKtowic p. Władysław Pawłoski (śpiew), dyryguje p. St. M. Stoiński, (chór złożony z 60-ciu osób). od 22 Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m) 12 komunikaty, 15,05—15,30 odczyt pt. „Zasady odżywiania się". 15,30 koncert z „Doliny Szwajcarskiej" (Chopin), 17,17,30 audycja dla dzieci, 17,35 koncert (arje operowe), 18,35—19,10 rozmaitości, komunikaty, 19,35—20 odczyt pt. „Nad Bosforem", 20—20,30 przerwa. 20,30 Transmisja z Krakowa, 22 komunikaty, 22,30 muzyka taneczna.

**Poznań** (273 m) 17—17,25 rzeczy ciekawe, 18,35—18,50 nadprogram (Cz. Kaden), 18,50—19,30 program dla dzieci. 20,30—22 koncert (Szymanowski, Czajkowski i in.) 22—22,20 komunikaty sportowe, 22,20—24 muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517,2 m) 11 koncert symfoniczny, 16 muzyka taneczna, 18 muzyka sonatowa i pieśni, 20 wieczór groteski.

**Berlin** (483,9 m) 6,30—8 koncert poranny, 11,30—12,50 koncert (wyj. z oper), 16—17 muzyka, 17,30 transmisja z boiska matchu reprezentacji robotniczych Rosja— Niemcy w Hamburgu, 20,30 wieczór groteski, 21 koncert ork. wojskowej, 22,30 muzyka taneczna.

**Lipsk** (365,8 m) 20,15 wesoły wieczór muzyczny.

**Stuttgard** (379,7 m) 16 pieśni rosyjskie i ukraińskie.

## Wesoły kącik

**NIEŚMIAŁOŚĆ, ROZTARGNIENIE I — „GOTOWOŚĆ".**

Jeden z pośród mężczyzn, co to nawet nie śmią wyznać miłości ukochanej, postanowił wreszcie uczynić to przez telefon.

— Hallo! Czy to p. X?

— Tak jest.

— Najdroższa! Niech mi pani wybaczy, że wybrałem tę niezwykłą drogę. Czy chce pani zostać moją żoną?

— Tak jest! A kto mówi?

**DERBY**

— Coraz więcej dochodzę do przekonania, że wyścigi, to sport czysto zoologiczny.

— Jakto?

— No, konie się ścigają, a osły się zgrywają.

**DZISIEJSZE „PODLOTKI"**

Rozmowa koleżanek:

— Cobyś zrobiła, gdybyś wracała do domu w towarzystwie młodzieńca, któryby cię co kilka kroków całował?

— Nałożyłabym kawał drogi.





Regina Feldschuh Mgr. iur. Jakób Role
Buczacz 762g Podhajce
zaręczeni w czerwcu 1927 r.

# Wiadomości z kraju

### KONFERENCJA POLSKIEGO ZWIĄZKU PAN-EUROPEJSKIEGO W WARSZAWIE

**Niezdecydowane stanowisko wobec mniejszości narodowych**

W lokalu Klubu społeczno politycznego w Warszawie zebrała się onegdaj organizacja polskiego Związku pan-europejskiego pod przewodnictwem p. Lednickiego, delegata Polski na kongres pan-europejski, jaki odbył się ostatnio we Wiedniu. Wśród obecnych znajdowali się m. in. prof. Baudouin de Courtenay. Z kół żydowskich zaproszony był pos. Dr Reich.

Ze sprawozdania p. Lednickiego dowiadujemy się m. in., że we Francji powstał niedawno francuski związek pan-europejski, którego prezesem honorowym jest Briand, a prezesami faktycznymi b. min. skarbu Loucher i Leo Blum. W dniach 9, 10 i 11 października br. odbyć się ma w Brukseli kongres pan-europejski, na którym w Komisji politycznej i plenum mają być wygłoszone referaty na temat „Pan-Europa a mniejszości narodowe". Pozatem m. in. na wygłoszenie referatu pt. „Pan-Europa a naród" proponowany jest b. premjer A. Skrzyński.

Pod koniec konferencji przystąpiono do wyborów zarządu związku. Na liście nie było ani jednego kandydata z pośród mniejszości narodowych. Na zapytanie w tym kierunku przez posła Reicha, odpowiedział p. Lednicki z zakłopotaniem, że jako reprezentant mniejszości żydowskiej przewidziany jest... sen. Posner (!)

Później jednak oświadczył p. Lednicki, że Związek polski dalekim jest od wszelkiej polityki zwróconej przeciwko innym wyznaniom, czy narodowościom, prosząc równocześnie pos. Reicha o przyjęcie mandatu do Rady Związku i zaproponowanie kandydatów ukraińskiego i niemieckiego.

Wkońcu uchwalono przystąpić do kreowania oddziałów prowincjonalnych m. in. we Lwowie. We Lwowie czynności przygotowawcze poruczono prof. Zakrzewskiemu i prof. Chylińskiemu, którzy działać mają w porozumieniu z pos. Dr Reichem.

### PROGRAM NOWEGO PREZYDENTA WARSZAWY

**Budowa mieszkań i urządzenie przedmieść.**

Zapytany przez przedstawiciela P. A. P. o stosunek swój do stronnictw politycznych i o najbliższe zamierzenia w dziedzinie gospodarki miejskiej p. prezydent Słomiński odpowiedział co następuje:

— Do stronnictwa żadnego nie należę i w politykę nie mam się zamiaru bawić. Do władz stolicy wszedłem, jako fachowiec i jako taki mam szczery zamiar oddać się realnej gospodarczej pracy. Potrzeby stolicy są bez miary. Winno się jednak zaczynać od najpilniejszych, a temi, zdaniem mojem, są: 1) budownictwo mieszkaniowe, 2) podniesienie stanu sanitarnego przedmieść, 3) oraz te roboty w centrum miasta, a więc bruki, oświetlenie, remont domów itp. do wykonania których zmusi nas prestige Warszawy, jako stolicy wielkiego państwa.

### OLBRZYMIA OBŁAWA POLICYJNA W OKOLICACH WARSZAWY

**„Bogaty" plon obławy.**

Wzmagający się coraz bardziej ruch przestępczy na peryferjach Warszawy skłonił władze bezpieczeństwa do przedsięwzięcia energicznych kroków, celem skutecznego zlikwidowania band złodziejskich, grasujących bezkarnie na przedmieściach Warszawy i letniskach podmiejskich.

Terenem obławy były powiaty: warszawski, błoński, radzymiński i mińsko- mazowiecki. W obławie wzięła udział policja piesza, konna, rowerowa, wodna oraz motocykliści w ogólnej liczbie 800 policjantów. Obława miała na celu skrupulatne przetrząśnięcie letnisk, lasów, podejrzanych domostw i tp. Niezależnie od tego obstawione zostały dworce kolejowe, oraz wszystkie arterje, prowadzące do Warszawy. Powiększone patrole policji wodnej w ciągu całej nocy patrolowały na łodziach brzegi Wisły w dół i w górę rzeki.

Rezultatem energicznej obławy było ujęcie 158 osób z przeszłością kryminalną, z których 80 zaraz przekazano sądom. W czasie obławy policja natrafiła w Henrykowie na fabrykę fałszywych 2-złotówke srebrnych. W chwili wkraczania policji, fałszerze zajęci byli galwanizowaniem fałszywych monet. W Jabłonnie odnaleziono platery, pochodzące z kradzieży w hotelu Europejskim. W Okęciu natrafiono na zwłoki nieznanego mężczyzny, znajdującego się w stanie rozkładu.

Obławy podobne będą urządzane częściej.

### NIEZWYKLE RZADKA, PEŁNA ZMIANA PŁCI I CHARAKTERU KOBIECEGO NA MĘSKI

**Jak w książce Weiningera...**

Do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi zgłosiła niedawno podanie p. Bela Niewiażska mieszkająca w Łodzi, z prośbą o zmianę jej imienia na Bernard, motywując prośbę tem, iż czuje się — mężczyzną.

Wspomniana od dłuższego czasu czuła jakieś zmiany w organiźmie, aż wreszcie ostatnio zwątpiła mocno w swoją płeć.

Zwróciła się więc do szeregu lekarzy, którzy stwierdzili, iż jest ona mężczyzną i po niewielkiej operacji będzie się mogła nawet ożenić.

Onegdaj Sąd Okręgowy opierając się na ekspertyzie trzech lekarzy, zatwierdził zmianę imienia i „uznał" nową płeć petentki.

Obecnie już — pan Bernard Niewiażski (dawniej pani Bela Niewiażska) jest absolwentem jednej z politechnik szwajcarskich, gimnazjum ukończył(a) on(a) w swoim czasie w Łodzi.

Jak w książce Weiningera pt. „Płeć i charakter"

—o—

**SESJA SENATU.** Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało przez marszałka Trąmpczyńskiego na środę 13 lipca o godzinie 4 po południu.

**WYNIKI WYBORÓW DO R. M. W OSTROWIU MAZOWIECKIM.** W wyborach do Rady miejskiej w Ostrowiu Mazowieckim zdobył blok żydowski 9 mandatów, PPS uzyskała 7 mandatów, mieszczanie bezpartyjni 1 mandat, Zjednoczenie chrześcijańskie 5 mandatów, Wyzwolenie 1 mandat, Bund 1 mandat.

**WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.** Prezydent Rzeczypospolitej udzielił onegdaj audjencji delegacji właścicieli nieruchomości. Po wręczeniu memorjału główną treścią rozmowy był projekt, wysunięty przez ministra Moraczewskiego w sprawie rozbudowy miast, dotyczący ściągania na ten cel 20 proc. przewyżki przedwojennego komornego ponad 80 procent. Po przedłożeniu zasad projektu, przeciw któremu zainteresowani właściciele nieruchomości protestowali, Prezydent Rzeczypospolitej polecił obecnemu na konferencji sekretarzowi zreferowanie sobie projektu.

**SPRAWA PODWYŻKI POBORÓW URZĘDNICZYCH I ZWIĄZANYCH Z TEM DODATKOWYCH KREDYTÓW DO BUDŻETU.** Ministerstwo skarbu zażądało od ministerstw wykazu urzędników I. i II. kategorji. Kategorje te przy ogólnej regulacji płac urzędniczych otrzymywać będą t. zw. dodatki funkcyjne. Co się tyczy ogólnej regulacji poborów urzędniczych, wedle projektu uposażenia urzędnicze mają być zróżniczkowane.

W kuluarach sejmowych opowiadają, iż ministerstwo skarbu przygotowało już projekty ustaw o dodatkowe kredyty do budżetu. Kredyty te są przeznaczone na powiększenie uposażeń urzędników oraz inne wydatki państwowe. Zauważyć należy, że powiększenie płac nie nastąpi w skali, zapowiedzianej w swoim czasie przez wicepremjera Bartla. Ogólna suma kredytów nadzwyczajnych ma sięgać sumy 200 miljonów złotych.

**W SPRAWIE POSTULATÓW KONCESYJNYCH ŻYD. INWALIDÓW WOJENNYCH.** Wobec już dokonanej rewizji koncesyj tytoniowych poseł Heler przedstawił żądania żydowskich inwalidów do równomiernego traktowania ich przy nadawaniu odebranych koncesyj i przy przydzielaniu spólników do starych koncesjonarjuszy. Pos. Heller omówił też kwestję terminów i formalności związanych z faktycznem objęciem hurtowni tytoniowych, przyznanych organizacji Żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych. Objęcie tych hurtowni nastąpi więc w najbliższych dniach.



**KONGRES „PIASTA" W POZNANIU.** Onegdaj rozpoczął w Poznaniu obrady kongres „Piasta". Obrady zagaił poseł Witos. Marszałek Rataj nadesłał na ręce prezydjum kongresu list, usprawiedliwiający swoją nieobecność stanowiskiem marszałka Sejmu i koniecznością zachowania bezpartyjności. Kongres ma powziąć szereg uchwał z zakresu życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Obradom zjazdu przewodniczy poseł Jan Dębski.

**KOMISJA M. S. W. LUSTRUJE GOSPODARKĘ MAGISTRATU LWOWSKIEGO.** Do Lwowa zjechała z ramienia min. spraw wewn. komisja, która — jak już pisaliśmy — sprawdzić ma zażalenia na niedbałą gospodarkę magistratu lwowskiego. Przyjazd ten łączy się nadto z powszechną już prawie pogłoską o rozwiązaniu Tymcz. Rady miejskiej i mianowaniu komisarza rządowego. Czas pobytu komisji ministerjalnej nie jest ściśle oznaczony. W każdym razie daje się zauważyć na lwowskim ratuszu popłoch niemały. Większą część wyższych urzędników, bawiących na urlopie, odwołano z miejsca wywczasów.

**SAMOBÓJSTWO AKADEMIKA W POCIĄGU.** Z Częstochowy donoszą: Student Uniwersytetu poznańskiego, Antoni Tyszewski, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w wagonie kolejowym. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Powodem samobójstwa miała być zawiedziona miłość.

**PRZENIESIENIE TRUPA DO BOŻNICY, CELEM ZMYLENIA ŚLEDZTWA.** W miejscu ustępowem bożnicy w Stryju znaleziono trupa kobiety w pozycji stojącej. Dochodzenia ustaliły, że zachodzi tu wypadek morderstwa, (przypuszczalnie uduszenie). Po morderstwie przeniesiono trupa do miejsca ustępowego bożnicy, w celu skierowania śledztwa na mylne tory.

**POSTERUNKOWY POLICJI KONNEJ STRZELA DO ŻONY I USIŁUJE POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj wieczorem dał posterunkowy oddziału konnego policji lwowskiej, Jan Kołek, kilka strzałów do żony swej Marji, poczem usiłował popełnić samobójstwo. Rewolwer jednak zaciął się. Wtedy Kołek rzucił się pod nadjeżdżający tramwaj. Oboje w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala. Krwawa tragedja rozegrała się na tle nieporozumień małżeńskich.

**WOLAŁ ŚMIERĆ, NIŻ WYRZEC SIĘ SŁUŻBY W MARYNARCE.** Onegdaj w Łodzi usiłował pozbawić się życia 18-letni Stanisław Kalisz, uczeń gimnazjalny. Wspomniany popełnił samobójstwo z powodu nieotrzymania zezwolenia od opiekunów na wstąpienie do marynarki handlowej.

# Jakie przedmioty wolno wywozić zagranicę?

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie poświadczenia wywozu zagranicę przedmiotów osobistego użytku podróżnych. Okólnik ten posiada pierwszorzędne znaczenie dla wyjeżdżających poza granice kraju i brzmi:

Podróżni wyjeżdżający z obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej na czasowy pobyt zagranicą, zabierają niekiedy ze sobą również i takie przedmioty osobistego użytku, które w przywozie z zagranicy i w ruchu podróżnych podlegają opłacie celnej, jako nie podpadające pod pojęcie rzeczy niezbędnych w podróży. Celem ułatwienia podróżnym powrotnego przywozu z zagranicy bez cła tego rodzaju krajowych przedmiotów osobistego użytku, zarządza się, co następuje:

1) Wywożone czasowo przez podróżnych zagranicę krajowe przedmioty osobistego użytku, które w ruchu podróżnych w przewozie nie mogły być zwolnione od cła granicznego, urzędy celne na wniosek podróżujących powinny odprawiać we własnym zakresie warunkowo, wydając im odpowiednie zaświadczenia.

2) Wymienione zaświadczenia należy wydawać z ważnością na następujące terminy:

a) dla osób posiadających wizy paszportowe do krajów europejskich na 6 miesięcy;

b) dla posiadających wizy do krajów zamorskich — na jeden rok.

Zaświadczenia takie dają prawo powrotnego przywozu, bez cła w ustalonym terminie, przez dowolny urząd celny przedmiotów wyszczególnionych w zaświadczeniach.

Urzędy celne winny dokładnie opisać w zaświadczeniu wywożony przedmiot i oznaczyć jego wagę oraz wymienić markę i numery fabryczne, o ile są oznaczone na przedmiocie. W miarę możności należy założyć na wywożony przedmiot plombę, pieczęć urzędową itp.

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 27 | Lipiec **10** Niedziela 10 Tamuz 5687 | Zachód słońca 19 m. 55 |
|---|---|---|

**PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA".**

**ukaże się jutro** rano o zwykłej porze i zawierać **będzie**, prócz ostatnich wiadomości **telegraficznych** i kronikarskich, przegląd **polityczny**, palestyński, korespondencje z kraju, **kronikę** radjową, odpowiedzi „Lekarza domowego", dodatek sportowy, dalszy ciąg powieści **Asza** „Grzech", nowelę Dekobry itd.

—o—

## Dziś Rada Partyjna Org. Sjoń.

Rada Partyjna Org. Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska zbiera się dziś, w niedzielę 10 bm. w Krakowie (Stradom 15).

Porządek dzienny obejmuje: 1. Otwarcie. 2. Sprawozdanie z posiedzenia A. C. w Londynie, poseł Dr Ozjasz Thon, 3. Sprawy kongresowe, prezes Egzekutywy Dr J. Zimmerman, 4. Dyskusja, 5. Organizacja i jej problemy w chwili obecnej, Gen. sekr. Dr R. Feldschuh, 6. Dyskusja.

## Poszkodowani skutkiem wojny dochodzą swych praw

W dniu 17 b. m. o godz. 9'30, odbędzie się w sali Tow. Rolniczego w Krakowie (Plac Szczepański 8, II. piętro) ogólny wiec członków Związku poszkodowanych wojną. Związek zaprasza na ten wiec wszystkich zainteresowanych, oraz przedstawicieli Sejmu i Senatu. Na porządku dziennym sprawozdania z dotyczasowych czynności Związku, z wieców w Warszawie i Lwowie, oraz z delegacji do rządu.

Narazie uregulował rząd sprawę odszkodowań w 5 województwach wschodnich, resztę zaś, w innych województwach będzie wypłacał w miarę możności i zapasów gotówki. W interesie najszerszych rzesz poszkodowanych wypadkami wojennymi, jest przyspieszenie tej akcji przez władze.

## Kontyngenty paszportów zagranicznych

Jak donoszą pisma warszawskie, ministerstwo skarbu opracowuje plan rozporządzenia, któreby określało kontyngenty paszportów zagranicznych dla miast i województw.

Rozporządzenie to ma na celu ograniczenie ilości wydawanych paszportów, która w ostatnich czasach niepomiernie wzrosła. Kontyngenty mają objąć nietylko paszporty 500-złotowe, lecz i paszporty ulgowe.

—o—

— **ODDZIAŁ DYREKCJI PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W KRAKOWIE** komunikuje: Dnia 9 b. m. otwarty został w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej l. 29, sklep detaliczny Państwowego Monopolu Spirytusowego, który sprzedaje wprost konsumenntom wyroby monopolowe, t. j. spirytus do celów domowo-leczniczych 95 proc., wódki czyste 40 proc. i 45 proc., oraz wódkę wyborową 45 proc., jak również spirytus skażony, po cenach detalicznych, oznaczonych na butelkach.

Sklep detaliczny Państwowego Monoplu Spirytusowego przyjmuje również od konsumentów butelki zwrotne po wyrobach monopolowych, odpowiadające warunkom ustalonym i po cenach, ustanowionych przez Dyrekcję P. M. S., w sklepie ogłoszonych.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** W czasie od 3 do 9 lipca b. r. zgłoszono w miejskim Urzędzie zdrowia następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 4, czerwonka 2, ospa wietrzna 1, koklusz 5, tyfus brzuszny 1, dyfterja 1.

— **ARESZTOWANO** Franciszka Wójcika za usiłowane włamanie do mieszkania Zahuguta przy ul. św. Gertrudy l. 7. — Dalej aresztowała policja Jana Kalewicza lat 21 i Stefana Świącka lat 22 za pobicie podczas sprzeczki niejakiej Rozalji Mrowiec. — Wreszcie aresztowano Marję Holec lat 45, która siedzącej na plantach Marji Musiał z Długoszyna skradła tobołek z garderobą.

# Powołanie rezerwistów na ćwiczenia

Na mocy art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, minister spraw wojskowych zarządził powołanie na całym obszarze Rzeczypospolitej na 4-tygodniowe ćwiczenia szeregowych rezerwy kat. „A", następujących roczników: rocznik 1902 (podof. i szer.) z piechoty, czołgów i łączności, oraz rocznik 1899 i 1900 (podof. i szer. wszystkich rodzajów broni i służb), z wyjątkiem marynarki wojennej, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ustawowych ćwiczeń w latach 1925 i 1926.

Nadto na mocy uchwały Rady ministrów, powziętej na podstawie art. 70 wspomnianej ustawy, minister spraw wojskowych zarządził powołanie na całym obszarze Rzeczypospolitej: 1) na 4-tygodniowe ćwiczenia podoficerów rezerwy roczników 1890, 1891 i 1898 wszystkich rodzajów broni i służb (z wyjątkiem marynarki wojennej) i szeregowych rezerwy roczników 1901, 1902 i 1903 w lotnictwie (tylko personal latający, piloci i strzelcy lotniczy), oraz w balonach (tylko szykowacze); 2) na 3-tygodniowe ćwiczenia szeregowych rezerwy roczników 1896, 1897 i 1898 w lotnictwie (wszystko jak wyżej).

Rezerwiści, objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, którzy nie otrzymali kart powołania na nie, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bież. powyższych ćwiczeń wojskowych, winni zgłosić się najpóźniej do 10 sierpnia w swoich PKU. Powołani winni mieć przy sobie książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne oraz wszelkie inne posiadane dokumenty wojskowe.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania karani będą na podstawie ustępu 2 art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej według par. 92 (113) K. K. wojskowego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

### KTO JEST ZWOLNIONY OD ĆWICZEŃ?

W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych, wolni od tegorocznych ćwiczeń wojskowych są rezerwiści, którzy: 1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1928 na skutek podań, wniesionyhc do KPU; 2) zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani w roku bieżącym lub ubiegłym po ukończeniu służby w wojsku stałem; 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia; 4) wyłączeni są od spełniania obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej; 5) w oznaczonym terminie stawiennictwa znajdować się będą w areszcie śledczym lub w więzieniu; 6) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywali zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę, wreszcie 7) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 10 sierpnia b. r.

**KRADNĄ ROWERY.** Stanisław Tarnawski zam przy ul. Zagrody 24 zgłosił pod Telegrafem, że skradziono mu z komórki rower wartości 100 zł.

— **SPROSTOWANIE.** We wczorajszej notatce o wyniku akcji szeklowej w zach. Małopolsce i Śląsku ma cyfra szekli zebranych w roku ubiegłym brzmieć 6.600, a nie — jak przez pomyłkę wydrukowano — 6.000.

— **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Kalmanowi Agatsteinowi skradziono podczas jazdy tramwajem portfel z kwotą 16 zł i dokumentami osobistemi.

— **ZEMDLAŁA NA ULICY.** Onegdaj zasłabła nagle na ul. Garbarskiej niejaka Wanda Schmidrówna zam. w Wieliczce. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Przyczyny zemdlenia nie ustalono.

—o—

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH"** (Dietla 105, II p. of.). W poniedziałek 11 bm. odbędzie się o godzinie 8-ej wiecz. w naszym lokalu otwarcie kursów. Uprasza się wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie. Dokładny rozkład kursów zostanie równocześnie zapodany.

—o—

— **KOŁO „AWODAH"** urządza dziś w niedzielę w razie pogody, wycieczkę do Grodkowic. Zbiórka o 2'10 w południe na dworcu. W razie niepogody pogadanka w lokalu prowadzona przez kol. J. Neustadta o godz. 3'30.

—o—

— **NA FUNDUSZ BŁP. ROCKOWEJ złożyli**: zamiast wieńca na grób błp. Ulinki Rubnerówny Drowie Maksymiljanowie Blassbergowie kwotę 25 zł oraz Kitajowa z Tarnowa zamiast wińca na grób błp. Dra Bromberga 10 zł. 1729x

—o—

— **DELIKATNY I WRAŻLIWY NASKÓREK CIAŁA DZIECIĘCEGO** jest ciągle narażany na niebezpieczeństwo zaczerwienienia, zapalenia i tp. choroby skóry. Niezawsze przyczyną tego są warunki niehygjeniczne, wktórych się dziecko znajduje.

Nader często zapalenie skóry jest spowodowane używaniem przy kąpieli dzieci mydła, które zawiera mało tłuszczu, wiele natomiast zawiera składników szkodliwych, jak soda i tp. Wszystkie szkodliwe skutki mydła, pudru i kremu usunięto w słynnych preparatach „BEBE SZOFMANA", których skład chemiczny jest doskonale przystosowany do potrzeb ciała dziecięcego i nietylko że zapobiega wszelkim dolegliwościom skóry, jeno leczy także podrażnioną skórę.

Dlatego preparaty Mydło, Puder i Krem „BEBE SZOFMANA" mogą i powinny być w ciągłym użytku przy pielęgnowaniu ciałek dziecięcych, a także u dorosłych o wrażliwej cerze. 1727e

—o—

**PRZEPROWADZKI** uskutecznia najtaniej Biuro spedycyjne „HERMES", Kraków, Stolarska 13. 1608



## Ze sportu

**OSTATNI DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU TENNISOWEGO JUTRZENKI, odraczany z powodu ciągłych deszczów, doprowadził we finale gry pojedyńczej panów do emocjonującej walki Heidenreich—Stolarow J., z których pierwszy wyeliminował Kuchara ze Lwowa w 2 setach 6:4, 6:3, zaś drugi Zborzila z Wiednia 6:1, 6:3. W końcowej rozgrywce Heidenreich pokonał Stolarowa 4:6, 6:3, 7:5 i 6:0, po bardzo interesującej grze. Bracia Stolarowie zatrjumfowali w grze podwójnej panów, bijąc braci Heidenreichów 6:2, 6:4 14:12. W konkurencji pań 1-sze miejsce zdobyła Baumgartenowa z Budapesztu po pokonaniu Rychterównej i przez Walkover z Dubieńską, któ ra się nie stawiła. — Grę panów z wyrównaniem wygrywa Kuchar, bijąc Andrzejewskiego 6:3, 6:3. W grze podwójnej mieszanej wygrywa para Rychterówna W., Stolarow J. przeciw Dubieńska, Heidenreich 11:9, 4:6 i 9:7. Była to najpiękniejsza gra turnieju. Mix łódzki zwycięża dzięki ambitnej i skutecznej grze mistrzyni Polski Wiery Rychterównej.** — Naogół turniej udał się, reprezentowana była wcale dobra klasa zagraniczna, zawiedli zawodnicy warszawscy i poznańscy, którzy nie przybyli.

* * *

**RAID GRENOBLE—WARSZAWA.** Dnia 3 b. m. Warszawianin p. Adolf Kazimierz Landau wyruszył 3-konnym motocyklem na raid Grenoble—Warszawa via Genewa—Lozanna—Berno—Lucerna—Zurych—Insbruck— Wiedeń—Brno—Bielsko— Kraków Radom—Warszawa. P. Landau zamierza przebyć tę trasę w ciągu 11—12 dni, włączając w to pobyty w większych miastach, przez które będzie przejeżdżał, celem ich zwiedzenia.

# Armja a ludność cywilna

Uwagi poniższe zamieszczamy na zasadzie wolnej dyskusji. **Red.**

Od czasu do czasu dowiaduję się z notatek dziennikarskich, że otrzymałem nowego towarzysza, który do tej chwili nie raczył mnie uznawać za równego sobie, a może nawet zaliczał mnie do kategorji ludzi od siebie niższych. Z notatek tych z kroniki wojskowo-sądowej dowiadujemy się, że X. lub Y., zasądzony za zbrodnię na karę więzienia, równocześnie został zdegradowany, t. j. pozbawiony dotychczasowego stopnia oficerskiego czy żołnierskiego i wydalony z wojska. Pierwsze skutki kary za popełnienie ciężkiej zbrodni nie wzruszają mnie, natomiast czytam z t. zw. mieszanemi uczuciami o wykluczeniu takiego osobnika z armji. Uczucia moje rzeczywiście nie są jednolite, nie wiem bowiem, czy mam się cieszyć z tego, że armja oczyszczoną została z ohydnego zbrodniarza, czy też smucić się tem, że dużo liczniejsze armje ludzi cywilnych (nieumundurowanych), do których obecnie i ja należę, powiększyły się o wykluczoną z wojska zbrodniczą kreaturę. Wykluczenie to równoznaczne jest z wtrąceniem osobnika do „cywila", pozbawienie bowiem kogoś charakteru wojskowego czyli wolności lub możności noszenia munduru jest zrobieniem z niego osoby cywilnej w rozumieniu wojskowem.

Z praktyką tą pogodzić się nie mogę. Co zawiniło i dlaczego karze się całe społeczeństwo ludzi cywilnych tem, że indywiduum, które popełniło ciężką zbrodnię, zalicza się od chwili zasądzenia do „cywilistów". Kreatura ta, niegodna noszenia munduru i pozostania w szeregach wojska, nosić może względnie musi ubranie cywilne i powiększać armję ludzi cywilnych, którzy bez żadnego z ich strony przewinienia zostają poniżeni.

Dzisiaj, w czasach demokracji i republik, nie powinno to dziać się więcej, niewinna ludność cywilna, a jest ona liczniejsza od wojska, nie powinna być tak postponowaną. Jest to zabytek średniowieczny, pochodzący z czasów landknechtów, przejęty przez monarchów najprzód z własnej, a potem „Bożej" woli absolutnych, a w ostatnich czasach z konieczności konstytucyjnych, opierających się na bagnetach. Zrozumiałem to było w militarystycznych Niemczech, gdzie człowiek poczynał się „dopiero" od barona lub porucznika, że dynastja stworzyła z armji osobną uprzywilejowaną kastę, którą obdarzała różnymi honorami, korzyściami materjalnymi, a przedewszystkiem celowo wywyższała ponad ludność niewojskową. Popełnienie zbrodni pociągało za sobą wykluczenie z uprzywilejowanej kasty wojskowej i degradację do pogardzanej przez monarchów ludności cywilnej. Oczywista rzecz, że dzisiaj armja sama tak nie myśli, zmienił się bowiem gruntownie stosunek jej tak do ludności, z której pochodzi, jak i do Państwa. Armja wie, że bronić ma Państwa całego, a nie interesu monarchy, pozatem wojskowi nie są dzisiaj najemnikami ani żołdakami, tylko częścią całej ludności, pełniącą służbę wojskową z zawodu lub czasowo tylko. Każdy wojskowy ma lub miał matkę, żonę, siostrę lub też krewnego męskiego, który z powodu wieku, jeszcze nie, lub już więcej nie może pełnić służby wojskowej. Orzekając zatem wykluczenie zbrodniarza z armji i zaliczenie go tem samem odtąd do ludności cywilnej, sędzia wojskowy obraża swoją najbliższą rodzinę i całe społeczeństwo niewojskowe, nie wyłączając tych, którzy rządzą Państwem. W cesarskich Niemczech żony, córki, siostry i inne krewne wojskowych i same uważały się za osoby wojskowe i inni zaliczali je do armji, stanowili przecie odosobnioną kastę, z której rekrutowały się coraz to nowe zastępy oficerów, wykluczenie zatem zbrodniarza z armji w oczach niemieckich wojskowych dotyczyć nie mogło własnych rodzin sędziów wojskowych.

Dzisiaj jest to przestarzałe, nikt chyba nie życzy sobie, aby robiono taka różnicę, a raczej przepaść między wojskiem a ludnością cywilną, dostarczającą armji ciągle nowych sił. Należałoby zatem ten pokutujący z dawnych czasów przeżytek usunąć.

Zwracam się do posłów, senatorów, w pierwszym rzędzie do czynników rządowych, aby anomalję tę, t. j. wykluczenie zasądzonego zbrodniarza z armji, jako rzecz rażącą uczucia niewinnej ludności cywilnej, z wyroków sądów wojskowych eliminowano i, naturalnie, aby przepis ten w drodze ustawodawczej usunięto.

**Adw. Dr. Maurycy Goldberg.**

# Badania zdatności pracowników

## Słaby rozwój Psychotechniki u nas.

Z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego podjęto starania nad powołaniem do życia w Łodzi, poradni zawodowej dla młodzieży, pragnącej się poświęcić pracy w zakładach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. Przy poradni będzie istniała pracownia psychotechniczna, której zadaniem będzie badanie funkcyj psychicznych i psychomotorycznych kandydatów i dostarczenie w ten sposób materjału do oceny uzdolnienia kandydata do odnośnego zawodu. Poradnia będzie uwzględniała uzdolnienie czysto fizyczne oraz warunki ekonomiczne, podaż i popyt na rynkach pracy i td. Poradnictwo zawodowe, szeroko stosowane w Stanach Zjednoczonych i na zachodzie Europy, jako uzupełnienie naukowej organizacji pracy, umożliwiające realizację zasady „właściwy człowiek na właściwem miejscu", odda niezawodnie poważne usługi zarówno młodzieży, jak i życiu gospodarczemu, to też w organizacji poradni wezmą przypuszczalnie żywy udział sfery gospodarcze.

* * *

W związku z tym projektem, który powitać należy z uznaniem — nie od rzeczy będzie przytoczyć ciekawy przykład zastosowania psychotechniki w Wiedniu.

Oto na jednym z dworców kolejowych w Wiedniu, stoi na jednym z bocznych torów wagon, odczepiony od reszty pociągu i na stałe unieruchomiony. Jest to lokal psychotechnicznej komisji egzaminacyjnej, badającej zdatność kolejarzy do poszczególnych rodzajów służby.

Egzamin ten odbywa się w wielce charakterystyczny sposób. Komisja egzaminacyjna ma za zadanie nietylko określić ogólne wrażenie o kwalifikacjach kandydata, ale również cyfrowo podać wynik owych badań.

Oto zostaje poddany egzaminowi maszynista kolejowy. Przymioty, których się odeń żąda, są: uwaga, zdolności koncentracji, szybkość reagowania, inteligencja, odporność fizyczna.

A więc musi się maszynista zająć systemem dźwigni, podobnych do mechanizmu lokomotywy. Kiedy pojawia się zielone światło, musi nacisnąć na wyłącznik „jazda", przy czerwonem świetle na „stój"; a przy żółtem świetle nie wolno mu wcale reagować, gdyż żółta barwa jest pułapką, którą stawia się kandydatowi. Światła pojawiają się błyskawicznie, 180 razy w różnych odmianach. Komisja notuje, czy kandydat w odpowiedni czas reagował i czy za każdym razem wydał odpowiednią dyspozycję, względnie wykonał odpowiedni ruch.

Za pomocą innych metod bada się jego staranność, zręczność, wytrzymałość sił.

Bardzo interesujący jest „tekst", określający stopień nerwowości kandydata. Na stole ustawia się 25 zamkniętych niewielkich kasetek. Do jednej z nich otrzymuje kandydat klucz. Musi zbadać, którą kasetkę klucz ten otwiera. Otworzywszy wreszcie tę kasetkę, znajduje w niej klucz, „pasujący" do innej kasetki. I tak musi po kolei otwierać 25 kasetek. Przy tej sposobności bada się tempo jego pracy, gdyż oblicza się szybkość, z jaką wykonywa wszystkie ruchy. Kto nie ma „żelaznych nerwów", ten przy tym egzaminie musi popaść w zdenerwowanie. A wtedy automatycznie zostaje wykluczony z szeregu ważnych i odpowiedzialnych funkcyj w kolejnictwie.

Psychotechnika — w tej mierze, w jakiej się nią posługuje np. zarząd kolejowy austrjacki — umożliwia nietylko racjonalne użycie każdego pracownika, lecz chroni również ogół przed niebezpieczeństwami wynikającemi z posługiwania się niezupełnie kwalifikowanemi organami. Każdy zwrotniczy na torze może spowodować nieobliczalne w swych następstwach katastrofy. Ilość katastrof kolejowych musi się dzięki psychotechnice w znacznym stopniu zmniejszyć.

Byłoby wskazanem, aby i u nas praktyczne stosowanie psychotechniki wyszło wreszcie z niemowlęcych powijaków. Zwłaszcza powinny się tą sprawą zająć zarządy przedsiębiorstw państwowych i większych przedsiębiorstw prywatnych.

KĄCIK DLA PAŃ

# Czy kobiety mają się ubierać po męsku?

(-i) Wiedeńskie dziewczęta zwróciły się do policji Wiednia z tem zapytaniem. Zapragnęły mianowicie zademonstrować swoją grację w spodniach, a obawiając się interwencji policji, poprosiły o całkiem oficjalne zaświadczenie, że policja niema nic przeciwko męskim ubiorom dla kobiet. Policja temu żądaniu odmówiła, ponieważ do noszenia męskich ubiorów kobiety nie potrzebują specjalnego zezwolenia.

Na marginesie tego incydentu urządziło jedno z pism wiedeńskich ankietę wśród kobiet. Pozwolimy sobie niektóre głosy przytoczyć. I tak p. Leopoldine Konstantin, wybitna artystka, wypowiada się w tej sprawie następująco: „Cóż znowu? kobiety chcą spacerować przebrane jako mężczyźni! Ależ na miłość Boga — pocóż? Krótkie włosy wywalczyłyśmy sobie, a teraz mają przyjść długie spodnie? Ja powiadam: nie".

Znana literatka i rzeźbiarka Róża Silberer sądzi: „Strój męski może być dla kobiety bardzo praktyczny przy wykonywaniu zawodu. Jako rzeźbiarka noszę przy pracy zawsze spodnie. Ale w życiu prywatnem kobiety jest ubiór męski, zdaniem mojem, wykluczony. Gracja i wdzięk muszą być zachowane. Jeśli jednak dojdzie do tego, że kobiety całkiem poważnie zaczną się ubierać po męsku, nastąpi wówczas przystosowanie się mody męskiej do estetycznych wymagań kobiety. Pyjamę można uważać za pierwszy krok do stroju męskiego".

Znany uczony, autor kilku dzieł o kobiecie, dr. Bernard Bauer, pisze: „Życzenie kobiet, aby przyswoić sobie męską modę, jest zdaniem mojem, co zresztą potwierdzają badania Magnusa Hirschfelda, Freuda i Steckla, wypływem tylko wyraźnej homoseksualnej warstwy w duszy kobiecej, która wprawdzie nie zawsze jest aktywną, ale przecież dochodzi do głosu. Także chłopięca fryzura i kobiecy smoking można sobie w ten sposób wytłumaczyć. Jeśli chodzi o praktyczne wykonywanie sportu, naprzykład przy jeździe automobilowej albo podczas wycieczek górskich, można tylko przyklasnąć ubiorowi męskiemu. Inaczej sprawa przedstawia się, jeśli kobiety bez tych powodów noszą strój męski. — Stanowisko policji, że ubiór męski dla kobiety jest bez znaczenia, jest niezrozumiałe. Wszak pewne kobiety czynią to tylko dlatego, aby zwrócić na siebie uwagę innych kobiet, homoseksualnie usposobionych, demonstrując w ten sposób swoje męskie właściwości. Mojem zdaniem, taka bezkarna swoboda może być tylko dogodną dla homoseksualizmu, nie mówiąc już o tem, że tego rodzaju kobiety u normalnych mężczyzn mogą tylko wywołać bardzo nieprzyjemne uczucia".

Niechże i mnie będzie wolno także zabrać głos w tej sprawie. Uważam, że mężczyzna jest zbyt konserwatywny, jeśli chodzi o modę męską. Czyż męskie ubranie nie jest stanowczo zbyt ciężkie i niewygodne? Czyż nie zazdrościmy kobietom, zwłaszcza teraz, kiedy w cieniu możemy skonstatować 40 stopni; że się tak lekko i przewiewnie ubierają. Kobiety są naprawdę warjatkami, jeśli chcą wciągnąć na siebie długie nie dopuszczające wcale żadnego przewiewu spodnie. Oby mężczyźni zdobyli się na odwagę i przeszli do rozmaitych kobiecych kombinacyj...

## Z teatru, literatury i sztuki

— **W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE** wystąpią gościnnie ze zespołem Opery Katowickiej p. Wanda Wermińska, primadonna opery warszawskiej, niezrównana odtwórczyni „Carmen“, we wtorek 13 bm. w tejże partji, oraz p. Ignacy Dygas, znakomity śpiewak, pierwszy tenor opery warszawskiej trzykrotnie, a to we wtorek, 12 bm. w „Carmen“, we czwartek 14 bm. w „Damie Pikowej“ oraz 16 bm. tj. w sobotę w popisowej partji Eleazara w „Żydówce“. Bilety na wszystkie gościnne występy można zamawiać wcześniej w kasie dziennej Teatru im. J. Słowackiego.

— **OPERA KATOWICKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE** daje dziś tj. w niedzielę 9 bm. dwa przedstawienia, a to: popołudniu „Verbum Nobile“, operę w 1 akcie St. Moniuszki z pp. Lubicz, Narożnym, Reychanem, Mazankiem i Romanowskim w partjach głównych. Dyryguje p. Bończa-Tomaszewski, oraz balet w 1 akcie „Wesele w Ojcowie“. Układ i reżyserja baletmistrza A. Luzińskiego, w wykonaniu A. Makarowej, p. Szmarówej, M. Walterówej, J. Grabowskiej, J. Purzyckiej, A. Luzińskiego i innych. Dyryguje p. Bończa-Tomaszewski. Wieczór daną będzie opera J. Verdiego „Traviata“ z pp. L. Zamorską w partji tytułowej, oraz pp. Chodakowską, Lewicką, Stępniowskim, Narożnym, Mazankiem, Marjańskim, Romanowskim w partjach głównych. W odsłonie III-ej wykona zespół baletowy tańce układu A. Luzińskiego. Dyryguje kapelmistrz p. St. Barański.

—o—

**REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH**

**OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM**
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: pop. „Verbum nobile“; wiecz. „Wesele w Ojcowie“.

**LETNI TEATR ŻYDOWSKI**
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Niedziela: godz. 9 wiecz. „Kazukazka miłość“.

—o—

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

BAGATELA: „Dom warjatów“.
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II“ oraz „Ślub o północy“.
PROMIEŃ: „Buster Keaton wszystkich bije“.
REDUTA: „Lord-maharadża-apasz“.
WANDA: „Jej królestwo“ (G. Griffith).
WARSZAWA: „Don Juan mimo woli“ i „Człowiek w masce“.
UCIECHA: „Słodka dziewczyna“, komedjodramat w 8 wielkich aktach.
SZTUKA: „Pieśń miłości“.

# Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

**Kraków, 9. 7.** W prywatnych obrotach panowała w dniu dzisiejszym na rynku efektów tendencja naogół bez zmiany. Nastrój ospały przy prawie zupełnym braku obrotów ze wzgl. na nieczynność giełd tak krajowych jak i wiedeńskiej. Kursa poszczególnych papierów kształtowały się następująco: Jaworzno 18—18.10, Zieleniewski 18.50, B. Pol. 131—132.50, Górka 51.50—52.50, Nobel 4.50—4.60

Na rynku walut tendencja bez zmiany, zainteresowanie słabe przy wystarczającej ilości materjału. Obroty minimalne. W Krakowie dolar got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bank. 8.94—8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu bez zmiany za got. 8.88, za czeki naN . Jork 8.91.

### Giełda zurychska

**Zurych, 9 .7 PAT.** Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 7/8, NowyJ ork 5.19 3/4, Belgja 72.25, Włochy 28.30, Hiszpanja 88.57 i pół, Holandja 208.17, Berlin 123.11, Wiedeń 73.13, Sztokholm 139.10, Oslo 134.40, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.27, Helsingfors 13.68, Buenos Aires 220.75

## Skład przyszłego parlamentu rumuńskiego

**Bukareszt 9. 7. PAT.** Przyszły parlament będzie miał prawdopodobnie następujący skład: partja rządowa 328 mandatów, narodowa partja chłopska 46, mniejszości 13 mandatów.

# Katastrofalne oberwanie się chmury w Saksonji

### Ponad 60 osób zabitych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

**Berlin, 9 7. (T)** Z Saksonji nadchodzą wiadomości o straszliwych skutkach oberwania się chmury, które nastąpiło ubiegłej nocy. — Oberwanie się chmury nawiedziło doliny Müglitz i Gottleube. Ulewne deszcze podmyły w wielu miejscach grunt, co spowodowało zawalenie się szergu budynków mieszkalnych. — Według urzędowych obliczeń zostało zabitych ponad 60 osób, 20 osób znajduje się jeszcze pod gruzami domów, przyczem niema nadziei uratowania ich. Najbardziej ucierpiały miejscowości: Birma, Glasschuetten. Berggiessbebel i Gottleube. W wielu miejscach zostały podmyte tory kolejowe wskutek czego doszło do katastrof kolejowych, które pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach.

# Dalsze szczegóły straszliwej katastrofy

**Berlin 9. 7. PAT.** Na pograniczu saksońsko-czechosłowackiem w nocy z piątku na sobotę nastąpiło oberwanie się chmury, połączone ze straszną burzą, która zniszczyła całkowicie dolinę rzeki Müglitz. Na skutek oberwania się chmury rzeka, która wylała, zalała całą dolinę, niszcząc całkowicie nietylko drobne wioski, ale i większe miasteczka.

**Miasto Pirna zostało przez burzę bardzo poważnie uszkodzone. Znaleziono 21 osób utopionych. Miasto Glashütten zostało nawiedzone jak gdyby potopem. Powódź zalała dworzec do wysokości 3 metrów ponad plant kolejowy. Pociąg, który tylko przypadkiem był zatrzymany na dworcu, miał bowiem odjechać w kierunku stacji następnej, został zatopiony do wysokości połowy wagonów. Kilka osób, które ratowały się, wyskakując przez okno, porwał prąd wody. Dopiero po upływie dwóch godzin straż ogniowa i oddziały straży pożarnej zdołały wydostać z pociągu przez okna kobiety i dzieci, które umieszczono na dworcu. Drugi pociąg ,tkóry również stał, na stacji, lecz na szczęście bez pasażerów, został porwany przez wodę i wrzucony do rzeki, na skutek czego wagony spiętrzyły się jeden na drugim. Komunikacja telefoniczna, kolejowa i automobilowa została niemal zupełnie przerwana. Przywrócenie ruchu pociągów nie nastąpi prędzej, jak za parę tygodni, a może nawet miesięcy. Szyuy na przestrzeni kilku kilometrów zostały zupełnie zmyte. Na wielkich przestrzeniach niema nawet śladu toru.**

# Entuzjastyczny odczyt Chestertona o Polsce

**Londyn 9. 7. PAT.** Pisarz angielski Chesterton wygłosił wczoraj w sali Essex Hall odczyt p. t. „Co to jest Polska“. Przewodniczący licznemu zebraniu poseł polski Skirmunt wyraził zadowolenie z tego powodu, że p. Chesterton poszedł za radą, którą daje on każdemu Anglikowi, szukającemu informacyj o Polsce i pojechał zobaczyć ten kraj na własne oczy.

W przemówieniu swem Chesterton podkreślił cywilizacyjną rolę historyczną Polski wśród niecywilizowanych wówczas sąsiadów, stałość jej imienia, które przetrwało niejedną burzę. — Podniósł wysoką cywilizację Polski współczesnej, stojącej w rzędzie najkulturalniejszych państw Europy. Po Chestertonie zabrał głos p. Hilsire Bellot, przestrzegając Anglje przed jej obłędną polityką kontynentalną, nie doceniającą dostatecznie poważnej roli Polski, jako niezbędnego czynnika równowagi europejskiej. — Przemówił wreszcie prof. Dyboski, który przed stawił tendencje polityczne Polski. Publiczność z wielkim entuzjazmem oklaskiwała wszystkich mówców.

## Twierdze niemieckie na Wschodzie zostały zniszczone

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

**Berlin, 9 7. (T)** Oficjalnie donoszą, że wojskowa komisja sojusznicza, która w towarzystwie generała niemieckiego v. Pavelsa dokonała objazdu fortecznych zabudowań na wschodzie, ukończyła już swe czynności. Komisja spisała protokół, w którym stwierdzono, że nałożony na rząd Rzeszy obowiązek zniszczenia twierdz niemieckich na wschodzie w zupełności został wypełniony.

## Międzynarodowy fałszerz dokumentów przed sądem w Moskwie

**Moskwa 9. 7. PAT.** Dziś rozpoczął się proces przeciwko międzynarodowemu fałszerzowi dokumentów, Druszyłowskiemu. Przyznał się on do szpiegostwa na korzyść Polski i do fałszowania dokumentów kominternu. Fałszowane dokumenty dostarczał on różnym państwom europejskim i on to spowodował w roku 1924 masowe wyroki śmierci w Bułgarji. Dostarczał on także dokumenty amerykańskie korespondentom i poselstwu amerykańskiemu w Berlinie. Druszyłowski twierdzi, iż działał on z polecenia obcego mocarstwa.

## Dyktator hiszpański zbiera hołdy

**Madryt 9. 7. PAT.** Jak donoszą pisma, szereg osobistości. należących do różnych klas społecznych, wystąpił z projektem wyrażenia Primo de Riverze hołdu całego narodu w dowód wdzięczności za wspaniałe wyniki dzieła odbudowy Hiszpanj Premjerowi ma być ofiarowany dar od narodu w postaci buławy z brylantami oraz trzema wyrytemi datami, upamiętniającemi ustanowienie dyrektorjatu, wylądowanie wojsk hiszpańskich w Alhucemas i kapitulację Abd el Krima. Nadto w szkołach mają być zaprowadzone specjalne nagrody imienia Primo de Rivery.

—o—

**Z OSTATNIEJ CHWILI.**

## Potop w Saksonji pochłonął 150 ofiar w ludziach

**Berlin, 9 7. PAT.** W miejscowości Gottleube powódź zniszczyła prawie połowę miasteczka. Ze 130 domów, znajdujących się w tem mieście, połowa zupełnie nie istnieje. Most kamienny pod miastem Glasshütte istniejący od 400 lat został zupełnie zburzony. Wioska Oelseegrund została zupełnie zmieciona przez powódź. Ani jeden dom nie ocalał. Starostwo powiatu pirneńskiego ogłasza, że należy się liczyć przynajmniej ze 150 ofiarami w ludziach.

**MAKKABI—WAWEL 3:0 (0:0).**

Z trudem doprowadzili biało-niebiescy do jakiegoś meczu towarzyskiego. Fioletowi stawili się nareszcie, skleciwszy osłabioną swoją jedenastkę. Makkabi ma po pauzie przewagę, chociaż atak jej bez Landmana i Klinga nie szedł sprawnie. Młodziutki Brenner zastępował na lewem skrzydle wcale dobrze. Bramki strzelili: Osiek, Selinger (z karnego), Parysz. Jednego karnego przestrzelił Osiek. W obronie grał znowu po dłuższej przerwie Schneider I. w bramce Meller, w pomocy brakło ciągle Purysza I. Wawel nie ma jeszcze zespołu po utracie Selchterów, nadto w bramce brakło Latacza.

## DROBNE OGŁOSZENIA

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko i pewnie Zofja Schöngutówna Podbrzezie 2. 760g

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Abraham Krieger wystawione przez P. K. U. Nowy Sącz unieważnia się. 763g

RABKA- SŁONE Willa Eljaszówka". Słoneczne pokoje w komfortowej willi po cenach przystępnych do wynajęcia. 761g

KONWERSACJI FRANCUSKIEJ udziela dziennikarz współpracownik pism francuskich. — Zgł. pod „H. F." do adm. „Now. Dziennika". 768bp

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 190

## OGŁOSZENIE LICYTACJI.

**Dnia 20 lipca 1927 r. o godz. 10** przedpoł. odbędzie się **w Sądzie powiatowym w Krakowie,** przy ul. św. Jana **w biurze Nr. 49, II. p.** publiczna licytacja nowoodrestaurowanego w ruchu będącego **młyna z budynkiem mieszkalnym, ogrodem** i parcelami położonego **w Zielonkach tuż pod Krakowem.**

**Cena wywołania:** 25.381 zł 32 gr.
Wadjum: 4607 zł 20 gr. 7.8g



**PUDER, MYDŁO I KREM BEBE SZOFMANA**

1727e

niezbędne do pielęgnowania ciałka niemowlęcia, a niezawodne środki dla dorosłych o wrażliwej cerze. Żądać w aptekach, składach aptecz. i perfumerjach. Prawdziwe ze znakiem „Aeroplan"



**BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE**

oraz zaburzenia żołądkowe dolegliwości wątroby nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim.

**Zioła z Gór Harcu Dra Lauera**

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję

**Zioła z Gór Harcu Dra Lauera**

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów następ-twem któ rych jest reumatyzm i artretyzm.

**Zioła z Gór Harcu Dra Lauera**

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne

**Cena 1/2 pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·50**

**Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.**

**„Marka światowej sławy"**

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

**HAYA PUDER**
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

**NAJNOWSZE JEDWABIE**
**Crepe de chine, georgety i fulary**
**na suknie** po najtańszych cenach u firmy
**Jadwiga Cypes, Poselska L. 20**

**Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce**

MAJER BAŁABAN

**STUDJA HISTORYCZNE**

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.
**Cena Zł 6.**
Skład główny w księgarni:
**M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16**




**Zastępstwo i skład fabryczny**
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądź
**WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW**
**Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104**
oferuje też **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
**Olej** rzepakowy jadalny i techniczny
**Olej** kokosowy techniczny
**Olej** lniany



Leopold Hufferer
Kraków Grodzka 43.
Największy wybór
Instrumentów
dętych



**Kobieta zmienna jest...**

A dowodem tego jest każda, która używa

**„COSMOPOLIS"**

gdyż z miejsca zmienia się na korzyść pod wpływem tego, niezawodnego środka, cudownie pielęgnującego i zachowującego świeżość twarzy, rąk i ciała.

**Cosmopolis to nie jest krem. — Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. — Cosmopolis to jest zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.**

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 1**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.